

Biuletyn Prawa Karnego nr 3/10

Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:

1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.

3. Legislacja

Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.

4. Analizy

W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego.

5. Informacja Międzynarodowa

W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.

6. Przegląd książek i czasopism

W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.

Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczone w nawiasach.

Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.

Włodzimierz Wróbel
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
bsakww@sn.pl

Spis treści

1. ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO – IZBA KARNA I IZBA WOJSKOWA	4
1.1. UCHWAŁY I POSTANOWIENIA – KZP.....	4
1.4.1. <i>Dopuszczalność w postępowaniu kasacyjnym uchylenia zaskarżonego orzeczenia wyłącznie w części, w jakiej nie zawiera ono rozstrzygnięcia, którego zamieszczenie w tym orzeczeniu było obligatoryjne</i>	<i>4</i>
1.4.2. <i>Udostępnianie danych na własny koszt operatora publicznej sieci telekomunikacyjnej</i>	<i>4</i>
1.4.3. <i>Wysokość nawiązki orzekanej na podstawie art. 290 § 2 k.k.</i>	<i>5</i>
1.4.4. <i>Orzekanie w przedmiocie zgody następczej na przeprowadzanie kontroli i utrwalanie rozmów</i>	<i>5</i>
1.2. ORZECZENIA W SPRAWACH KASACYJNYCH	5
1.2.1. <i>Nieemożność dokonywania sprostowania błędnego rozstrzygnięcia co do winy i kary</i>	<i>5</i>
1.2.2. <i>Skazanie osoby uniewinnionej przez sąd I instancji wyrokiem sądu odwoławczego jako naruszenie konstytucyjnej zasady dwuinstancyjnego orzekania o winie i odpowiedzialności karnej.....</i>	<i>6</i>
1.2.3. <i>Kara łączna co do kar zastępczych wymierzonych w miejsce kar zasadniczych</i>	<i>7</i>
1.2.4. <i>Wykładnia pojęcia „pierwsze przesłuchanie”; Uprawnienie pokrzywdzonego do złożenia wniosku o naprawienie szkody</i>	<i>8</i>
1.2.5. <i>Właściwość sądu do wydania wyroku łącznego</i>	<i>10</i>
1.2.6. <i>Prowadzenie sprawy od początku – wykładnia art. 404 § 2 k.p.k.</i>	<i>11</i>
1.2.7. <i>Miejsce zamieszkania a miejsce pobytu oskarżonego</i>	<i>12</i>
1.2.8. <i>Zakres badania postępowania wznowieniowego z urzędu – pod kątem bezwzględnych przyczyn odwoławczych</i>	<i>14</i>
1.2.9. <i>Gmina i miasto jako pokrzywdzony; Spółka wodna</i>	<i>15</i>
1.2.10. <i>Istota „oczywistej omyłki pisarskiej”</i>	<i>20</i>
1.2.11. <i>Podstawa przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnieni wyroku.....</i>	<i>25</i>
1.2.12. <i>Nieskorzystanie przez sąd z przysługujących mu możliwości a obraza prawa materialnego</i>	<i>26</i>
1.2.13. <i>Sytuacja umożliwiająca prowadzenie odroczonej rozprawy w dalszym ciągu.....</i>	<i>27</i>
1.2.14. <i>Reguły wykładni; Działalność stanowiąca zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego</i>	<i>29</i>
1.2.15. <i>Tożsamość czynu – zamiar -kwalifikacja prawna</i>	<i>33</i>
1.2.16. <i>Kasacja a niewspółmierność kary.....</i>	<i>36</i>

1.2.17. <i>Materialny charakter przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.</i>	37
1.2.18. <i>Kwalifikowanie zachowania jako usiłowanie nieudolne</i>	37
1.4. ZAGADNIENIA PRAWNE	38
1.4.1. <i>Sygn. akt I KZP 8/10</i>	38
1.4.2. <i>Sygn. akt I KZP 7/10</i>	38
1.4.3. <i>Sygn. akt I KZP 6/10</i>	38
1.4.4. <i>Pytanie Prawne Sądu Okręgowego w Legnicy</i>	38
1.4.5. <i>Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu</i>	39
1.4.6. <i>Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Krakowie</i>	39
5. INFORMACJA MIĘDZYNARODOWA	40
5.1. ORZECZNICTWO EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA	40
5.2.1. <i>Ograniczenie praw publicznym osób pozbawionych wolności</i>	40
6. PRZEGLĄD KSIĄŻEK I CZASOPISM	43
6.1. PRZEGLĄD KSIĄŻEK	43
6.2. PRZEGLĄD CZASOPISM	44

1.4.3. Wysokość nawiązki orzekanej na podstawie art. 290 § 2 k.k.

przepisy: art. 290 k.k., art. 48 k.k.

hasła: Nawiązka

Postanowienie z dnia 25 marca 2010 r., I KZP 1/10

Wysokość orzeczonej od sprawcy przestępstwa nawiązki przewidzianej w art. 290 § 2 k.k. nie może przekroczyć podwójnej wartości drzewa będącego przedmiotem przestępstwa, niezależnie od ilości osób pokrzywdzonych – w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. – tym przestępstwem.

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0001_10.pdf

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.4. Orzekanie w przedmiocie zgody następczej na przeprowadzanie kontroli i utrwalanie rozmów

przepisy: art. 237 § 2 k.p.k.

hasła: Kontrola i utrwalanie rozmów

Postanowienie z dnia 25 marca 2010 r., I KZP 2/10

W sytuacji, gdy zastosowanie podsłuchu procesowego spełnia wymagania formalne, tzn. postanowienie o zarządzeniu kontroli i utrwalaniu treści rozmów telefonicznych wydaje – po wszczęciu postępowania przygotowawczego – sąd, a tocząca się postępowanie lub uzasadniona obawa popełnienia nowego przestępstwa dotyczy przestępstwa wymienionego w zamkniętym katalogu, zamieszczonym w art. 237 § 3 k.p.k., to kwestia wykorzystania, w toczącym się postępowaniu karnym, treści utrwalonych w trakcie podsłuchu zapisów, zależy wyłącznie od oceny sądu, czy mają one dla tego postępowania znaczenie.

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0002_10.pdf

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.1. Niemożność dokonywania sprostowania błędnego rozstrzygnięcia co do winy i kary

przepisy: art. 105 k.p.k.

hasła: Sprostowanie

Wyrok z dnia 18 marca 2010 r., III KK 25/10

Teza:

Przepis art. 105 k.p.k. zezwala (...) na sprostowanie orzeczenia lub zarządzenia tylko w zakresie oczywistej omyłki pisarskiej i rachunkowej, niedopuszczalne natomiast jest sprostowanie w tym trybie błędnych rozstrzygnięć sądu co do winy i kary.

Z uzasadnienia:

„Kasacja jest oczywiście zasadna.

Stosownie do treści art. 42 § 1 i 2 k.k. sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdów w razie skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Jak już wcześniej wspomniano J. B. została skazana za przestępstwo opisane w art. 270 § 1 k.k., czyli występki zamieszczony w rozdziale XXXIV Kodeksu karnego zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów”. Sąd, orzekając zatem na podstawie art. 42 § 2 k.k. wobec J. B. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych rażąco naruszył art. 42 § 1 i 2 k.k., co miało istotny wpływ na treść wyroku.

Sąd Rejonowy w A. zauważył przedstawione uchybienie i w sposób sprzeczny z treścią art. 105 k.p.k., postanowieniem z dnia 27 maja 2009 r. sprostował oczywistą omyłkę pisarską w wyroku z dnia 21 maja 2009 r. (II K 198/08) w ten sposób, że z treści wyroku usunął II punkt. Jednakże była to czynność niedopuszczalna, a w konsekwencji nieskuteczna, to jest nie mogąca wywołać skutku jaki wiąże się z daną czynnością (por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009, s. 374).

Przepis art. 105 k.p.k. zezwala bowiem na sprostowanie orzeczenia lub zarządzenia tylko w zakresie oczywistej omyłki pisarskiej i rachunkowej, niedopuszczalne natomiast jest sprostowanie w tym trybie błędnych rozstrzygnięć sądu co do winy i kary (por. P. Hofmański, E. Sadzi, K. Zgryzek, *K.P.K. Komentarz, t. I*, Warszawa 2004, s. 545 – 546, podane tam orzeczenia i literatura).

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o środku karnym (pkt II), a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył Skarb Państwa.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.2. Skazanie osoby uniewinnionej przez sąd I instancji wyrokiem sądu odwoławczego jako naruszenie konstytucyjnej zasady dwuinstancyjnego orzekania o winie i odpowiedzialności karnej

przepisy: art. 454 § 1 k.p.k., art. 434 § 1 k.p.k.

hasła: Reguła *ne peius*

Wyrok z dnia 18 marca 2010 r., III KK 26/10

Teza:

Wobec osób uniewinnionych przez sąd pierwszej instancji, bezpośrednie skazanie przez sąd odwoławczy stanowi złamanie konstytucyjnej zasady dwuinstancyjnego orzekania o winie i odpowiedzialności karnej.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Brak jest (...) prawnomaterialnych podstaw do orzekania kary łącznej co do kar zastępczych, wymierzonych w miejsce zasadniczych kar ograniczania wolności lub grzywny.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna i dlatego podlegała uwzględnieniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Dyspozycje art. 85 k.k. w zw. z art. 569 § 1 k.p.k. zobowiązują sąd do wymierzenia jednej kary łącznej w miejsce wszystkich kar jednostkowych, orzeczonych wyrokami, które wydane zostały za przestępstwa odpowiadające warunkom określonym w tych przepisach. Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, wszystkie przestępstwa, wymienione w powołanych wyrokach zaskarżonego judykatu, zostały popełnione, zanim zapadł pierwszy uprawomocniony wyrok co do tych przestępstw. Oznaczało to obowiązek, któremu Sąd Rejonowy uchybił, objęcia wyrokiem łącznym wszystkich trzech skazań i kar, a nie tylko z pkt. I i II. Tak postępując Sąd meriti rażąco naruszył wymienione wyżej przepisy, co miało istotny wpływ na treść wyroku łącznego.

Taki sam skutek wywarło rażące naruszenie już tylko art. 85 k.k. w części stanowiącej, że łączeniu podlegają kary tego samego rodzaju albo inne, lecz z mocy prawa objęte tą dyspozycją. Z treści art. 86 – 89 k.k. wynika, że łączyć można jedynie kary zasadnicze. Brak jest zatem prawnomaterialnych podstaw do orzekania kary łącznej co do kar zastępczych, wymierzonych w miejsce zasadniczych kar ograniczania wolności lub grzywny (zob. m. in. wyrok z dnia 17 stycznia 2008 r., V KK 459/07 – R-OSNKW 2008, poz. 122 i powołane tam orzecznictwo).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.4. Wykładnia pojęcia „pierwsze przesłuchanie”; Uprawnienie pokrzywdzonego do złożenia wniosku o naprawienie szkody

przepisy: art. 49a k.p.k., art. 381 § 1 k.p.k., art. 46 § 1 k.k.

hasła: Pokrzywdzony; Przesłuchanie

Wyrok z dnia 11 marca 2010 r., IV KK 13/10

Teza:

Wykładnia językowa (...) pojęcia („do zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej”) daje jednoznaczny wynik rozumienia normy prawnej określonej w art. 49a k.p.k. Przepis ten wprost określa, że pokrzywdzony może złożyć ów wniosek do zakończenia pierwszego przesłuchania. Skoro tak, to za pierwsze przesłuchanie uznawać należy, pierwotne złożenie przez pokrzywdzonego zeznań w toku rozprawy. Natomiast każda następna rozprawa główna, rozpoczynająca się zgodnie z art. 381 § 1 k.p.k. od początku, będzie kolejną w danej sprawie rozprawą główną, a zatem każde następne wysłuchanie pokrzywdzonego nie będzie już traktowane jako „pierwsze, ale także jako – kolejne przesłuchanie.

Pokrzywdzony jest uprawniony (oczekując pozytywnego rozstrzygnięcia) do złożenia wniosku o naprawienie szkody (art. 46 § 1 k.k.) przy pierwszym jedynie (następne będą musiały być rozumiane jako kolejne, zaistniałe po przeprowadzeniu innych podobnych) przesłuchaniu go (do jego zakończenia) w toku rozprawy głównej.

Z uzasadnienia:

„Należy również podkreślić, że w toku postępowania nie został złożony przez pokrzywdzonego wniosek o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem. Nie zaistniała zatem przesłanka do orzeczenia w oparciu o art. 46 § 1 k.k. środka karnego, o którym mowa w art. 39 pkt 5 k.k. Złożenie przez pokrzywdzonego (także przez prokuratora) wniosku (art. 46 § 1 k.k.), o ile nie wytoczono powództwa cywilnego, jest możliwe, zgodnie z art. 49a k.p.k., „do zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej”.

Ten termin jest terminem prekluzyjnym, nie może więc być przekroczony ani też przywrócony. Należy zauważyć, że taki sposób określenia tego terminu uprawnia pokrzywdzonego (a jeżeli do chwili otwarcia przewodu sądowegołoży w trybie art. 54 § 1 k.p.k. wniosek), stronę procesową – oskarżyciela posiłkowego, do złożenia go, nawet na zakończenie składanych na rozprawie zeznań. Wydaje się, że wykładnia językowa zacytowanego pojęcia daje jednoznaczny wynik rozumienia normy prawnej określonej w art. 49a k.p.k. Przepis ten wprost określa, że pokrzywdzony może złożyć ów wniosek do zakończenia pierwszego przesłuchania. Skoro tak, to za pierwsze przesłuchanie uznawać należy, pierwotne złożenie przez pokrzywdzonego zeznań w toku rozprawy. Natomiast każda następną rozprawa główna, rozpoczynająca się zgodnie z art. 381 § 1 k.p.k. od początku, będzie kolejną w danej sprawie rozprawą główną, a zatem każde następne wysłuchanie pokrzywdzonego nie będzie już traktowane jako „pierwsze, ale także jako – kolejne przesłuchanie” (tak też T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2005, wyd. III., s. 203 – 207 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 września 2007, sygn. II AKa 86/07, odmiennie M. Świerk w glosie PS 2009, nr 3, s. 140 do wyroku Sądu Apelacyjnego Lublinie z dnia 8 listopada 2007 r., sygn. II AKa 346/07 i w artykule Rzeczpospolita 2004/2/26).

W przepisach art. 54 § 1 k.p.k. i art. 62 k.p.k. przewidziano rozwiązania umożliwiające pokrzywdzonemu uzyskanie praw strony procesowej. Warunkiem nabycia przez niego tych praw jest złożenie wniosku (na piśmie lub ustnie do protokołu), albo wytoczenie przeciwko oskarżonemu powództwa cywilnego, zawsze do chwili otwarcia przewodu sądowego na rozprawie głównej. Termin ten jest terminem prekluzyjnym i jego naruszenie rodzi dla pokrzywdzonego ujemne skutki procesowe, braku możliwości uzyskania praw strony procesowej. Dokonując porównania rozwiązań przyjętych w art. 49a k.p.k. oraz w art. 54 § 1 k.p.k. i art. 62 k.p.k. w zakresie skutków dla podmiotów, które opóźniły się w złożeniu wniosków (to odnosi się także do pozwu) stwierdzić należy, że są one tożsame.

Elementem istotnie różniącym rozwiązania przewidziane w art. 49a k.p.k. oraz w art. 54 § 1 k.p.k. (ten przepis stanowi dla Sądu Najwyższego zasadniczy punkt odniesienia dla prowadzonych rozważań) jest odmienne określenie w art. 49a k.p.k., czasu do którego może być złożony wniosek, z wydłużeniem go do zakończenia przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej, z jednoczesnym zastrzeżeniem ustawodawcy, że dotyczy to jednak pierwszego przesłuchania. Wskazane odmienności nakazują przyjąć, że był to celowy zabieg ustawodawcy. W języku potocznym zwrot „pierwszy” oznacza, że coś znajduje się na początku pod względem czasu lub miejsca, jako będący początkiem czegoś, taki przed którym nie było innych podobnych (Słownik języka polskiego, pod redakcją M. Szymczaka, wyd. PWN, Warszawa 1979 r., str. 656). Prowadząc analizę tego zwrotu, na gruncie wykładni językowej (jako pojęcia języka prawnego), przyjmować należy, że jego treść znaczeniowa, w porównaniu z rozumieniem tego zwrotu w języku potocznym, nie ulega zmianie. Tak więc na gruncie tego języka, zwrot „pierwszy” oznacza także początek czegoś (na początku czegoś).

Pozwala to na zajęcie stanowiska, że pokrzywdzony jest uprawniony (oczekując pozytywnego rozstrzygnięcia) do złożenia wniosku o naprawienie szkody (art. 46 § 1 k.k.) przy pierwszym jedynie (następne będą musiały być rozumiane jako kolejne, zaistniałe

po przeprowadzeniu innych podobnych) przesłuchaniu go (do jego zakończenia) w toku rozprawy głównej.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w wyroku, uchylając wyrok Sądu Rejonowego w D. w części zaskarżonej kasacją i przekazując sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania w tym zakresie.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.5. Właściwość sądu do wydania wyroku łącznego

przepisy: art. 85 k.k.

hasła: Wyrok łączny

Wyrok z dnia 17 marca 2010 r., IV KK 271/09

Teza:

Dla określenia właściwości sądu do wydania wyroku łącznego miarodajne jest nie to, które z kar orzeczonych poszczególnymi wyrokami podlegają połączeniu, lecz to, wyroki których sądów badane są przez sąd przez pryzmat spełnienia warunków określonych w art. 85 i nast. k.k.

Z uzasadnienia:

„Rozpoznanie kasacji w granicach podniesionych w kasacji zarzutów byłoby przedwczesne z uwagi na to, że w sprawie doszło do obrazy prawa procesowego stanowiącej bezwzględną przyczynę uchylecia orzeczenia, określoną w art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. Zgodnie z art. 569 § 2 k.p.k., jeżeli w pierwszej instancji orzekały sądy różnego rzędu, wyrok łączny wydaje sąd wyższego rzędu. Przepis ten interpretowany być musi w ścisłym powiązaniu z § 1 tego przepisu, który określa właściwość sądu do wydania wyroku łącznego z jednej strony poprzez odwołanie się do istnienia warunków do orzeczenia kary łącznej w stosunku do osoby prawomocnie skazanej wyrokami różnych sądów, z drugiej zaś poprzez wskazanie na sąd, który wydał ostatni wyrok skazujący w pierwszej instancji. To powiązanie pomiędzy § 1 i § 2 art. 569 k.p.k. w żadnym jednak razie nie upoważnia do twierdzenia, że o właściwości sądu do wydania wyroku łącznego decyduje jedynie to, które kary orzeczone prawomocnymi wyrokami rzeczywiście podlegają połączeniu w świetle przepisów prawa materialnego określających przesłanki orzeczenia kary łącznej. Trafnie wskazuje się w piśmiennictwie, iż przepis art. 569 § 2 k.p.k., mówiąc o orzekaniu przez sądy różnego rzędu, nie uzależnia właściwości sądu wyższego rzędu do wydania wyroku łącznego od spełnienia przez wyrok tego sądu materialnych przesłanek orzeczenia kary łącznej, jako że to, czy przesłanki owe zachodzą, jest dopiero efektem merytorycznej oceny, które wyroki i których sądów spełniają te warunki (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 1198; por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2006 r., I KZP 32/06, OSNKW 2007, z. 1, poz. 3). W konsekwencji należy przyjąć, że w świetle art. 569 § 1 i 2 k.p.k., dla określenia właściwości sądu do wydania wyroku łącznego miarodajne jest nie to, które z kar orzeczonych poszczególnymi wyrokami podlegają połączeniu, lecz to, wyroki których sądów badane są przez sąd przez pryzmat spełnienia warunków określonych w art. 85 i nast. k.k.

Jak wynika z komparacji wyroku Sądu Rejonowego w J. z dnia 29 grudnia 2008 r., Sąd ten orzekał w przedmiocie połączenia kar orzeczonych wyrokami Sądu Rejonowego w J., a także kary orzeczonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w P. z dnia 3 września 1986 r., która następnie została objęta wyrokiem łącznym Sądu Wojewódzkiego w P. z dnia 14 listopada 1989 r. Nie ma jednak znaczenia to, że w zakresie połączenia tej kary z innymi

karami orzeczonymi wobec skazanego S. E., postępowanie zostało umorzone. Umorzenie to jest bowiem wynikiem stwierdzenia, że kara orzeczona wyrokiem Sądu Wojewódzkiego nie podlega połączeniu, a zatem wynikiem dokonania merytorycznej oceny spełnienia – w odniesieniu do wyroku Sądu Wojewódzkiego – przesłanek do połączenia orzeczonej nim kary z karami orzeczonymi w innych sprawach. Do dokonania takiej oceny Sąd Rejonowy nie był właściwy z uwagi na kategoryczne brzmienie art. 569 § 2 k.p.k. Naruszenie tego przepisu stanowi przyczynę uchylenia orzeczenia o charakterze bezwzględnie określonej w art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k., albowiem sąd niższego rzędu orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego rzędu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w P., a także utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w J. z dnia 29 grudnia 2008 r. i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P., jako właściwemu do jej rozpoznania w pierwszej instancji.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.6. Prowadzenie sprawy od początku – wykładnia art. 404 § 2 k.p.k.

przepisy: art. 404 § 2 k.p.k., art. 13 § 1 k.k., art. 280 § 1 k.k., art. 217 § 1 k.k., art. 60 § 1 k.p.k.

hasła: Rozprawa – odroczenie; Kwalifikacja prawna czynu

Postanowienie z dnia 4 marca 2010 r., II KK 233/09

Teza:

Prowadzenie sprawy od początku nie oznacza, iż wszystkie czynności, w tym oświadczenia procesowe stron, muszą zostać ponowione. Z treści art. 404 § 2 k.p.k. wynika jedynie to, że należy, rozpoznając sprawę od początku, przeprowadzić od nowa, bądź ujawnić przeprowadzone uprzednio dowody.

Wniosek o ściganie może być złożony na każdym etapie postępowania w tym także odwoławczego.

Termin przewidywany (w art. 101 § 2 k.k.) jest liczony od momentu dowiedzenia się przez pokrzywdzonego o osobie sprawcy. Czyn będący przedmiotem postępowania został popełniony w dniu 10 lipca 2007 r. Początkowo był on kwalifikowany jako występki z art. 13 § 1 k.k. w zw. art. 280 § 1 k.k. Dopiero w dniu 30 kwietnia 2009 r. Sąd odwoławczy uprzedził strony o możliwości jego zakwalifikowania z art. 217 § 1 k.k. Tak więc od tego dnia należy liczyć roczny termin do złożenia wniosku przez prokuratora o wstąpienie do postępowania w trybie art. 60 § 1 k.p.k.

Z uzasadnienia:

„Nie jest zasadny zawarty w pkt. 1 kasacji zarzut obrazy art. 402 § 2 k.p.k. Na rozprawie przed Sądem Najwyższym skarżący wskazał, że w istocie, skardze kasacyjnej zawarty doszło do pomyłki pisarskiej, albowiem formułując jego treść miał na myśli mu obrazę art. 404 § 2 k.p.k. Autor kasacji wywodzi obrazę tego przepisu z faktu, że Sąd odwoławczy odraczając rozprawę, a następnie prowadząc ją w zmienionym składzie od początku, nie odebrał do oskarżyciela publicznego ponownego wniosku o objęcie ściganem czynu ściganego z oskarżenia prywatnego. Argumentacji tej nie można w żadnym wypadku podzielić. Prowadzenie sprawy od początku nie oznacza, iż wszystkie czynności, w tym oświadczenia procesowe stron, muszą zostać ponowione. Z treści tego przepisu wynika jedynie to, że należy, rozpoznając sprawę od początku, przeprowadzić od nowa, bądź ujawnić przeprowadzone uprzednio dowody co w realiach niniejszej sprawy nie miało miejsca. Skoro obecny na rozprawie w dniu 6 czerwca 2009 r. prokurator, po wysłucha-

ność skazanego, Sąd uczynił to z obrazą art. 139 § 1 k.p.k. Skazany bowiem, co prawda nie zmienił swojego miejsca zamieszkania – pobyt w areszcie śledczym nie powoduje tego typu zmiany (art. 25 k.c.) – lecz przestał przebywać pod wskazanym przez siebie adresem (art. 139 § 1 k.p.k.). Zmienił zatem miejsce swego pobytu.

Od aresztowania skazanego do czasu wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji minął (...) kolejny rok. W tym czasie skazany z pewnością mógł dokonać zawiadomienia o zmianie adresu swego pobytu, ale świadomie nie uczynił tego. Przyjąć zatem należy, że w tych warunkach Sąd Rejonowy nie procedował z obrazą art. 139 § 1 k.p.k.

Z uzasadnienia:

„Kasacja wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zgodnie z dyspozycją art. 519 k.p.k. kasację można wnieść jedynie od prawomocnych wyroków sądów odwoławczych kończących postępowanie. Kasacja wniesiona przez podmiot szczególny jakim jest Rzecznik Praw Obywatelskich nie napotyka szeregu ograniczeń (wskazanych choćby w art. 523 § 2 k.p.k.), którym poddane są nadzwyczajne środki zaskarżenia, gdy wnoszą je strony, ale z pewnością nadal pozostaje skargą, którą można wywieść jedynie od orzeczeń kończących postępowanie – art. 521 k.p.k. Tymczasem nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony w niniejszej sprawie przez Rzecznika Praw Obywatelskich w istocie skierowany został przeciwko sposobowi procedowania przed Sądem pierwszej instancji. Podnoszone bowiem w kasacji „uchybie” miało miejsce na rozprawie przed Sądem Rejonowym. Kwestia ta nie została podniesiona przez żadną ze stron w apelacji.

Nie można jednocześnie zapominać, że Sąd Odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a w szerszym tylko wówczas, gdy ustawa tak stanowi. Podniesione w kasacji uchybie nie stanowi żadnej z bezwzględnych przesłanek odwoławczych. Sąd Odwoławczy mógł zatem „dostrzec” je z urzędu tylko w oparciu o art. 440 k.p.k. Nie uczynił tego jednak. Składający kasację nie podniósł w swej skardze wprost zarzutu obrazy tego przepisu. Można jedynie odczytać z jej uzasadnienia, że choć wskazuje się w niej jako naruszony art. 433 § 1 k.p.k., to w istocie podnosi się, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy powinien wyjść poza granice zaskarżenia i uchylić wyrok Sądu Rejonowego jako rażąco niesprawiedliwy – zastosować zatem art. 440 k.p.k.

Rzecz jednak w tym, że Sąd Odwoławczy rozpoznając sprawę znał sytuację W. P., a więc wiedział, że przebywa on w areszcie śledczym i od kiedy ma to miejsce. Wiedział zatem, że zatrzymanie skazanego nastąpiło w trakcie rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, ale nie uznał zapadłego w tym postępowaniu wyroku za rażąco niesprawiedliwy. Skarżący nie przedstawia też bliższej argumentacji dlaczego wyrok Sądu Rejonowego w jego ocenie winien być uznany za rażąco niesprawiedliwy, ograniczając się jedynie do odtworzenia zdarzeń procesowych mających miejsce w trakcie rozprawy.

W tej sytuacji, przede wszystkim rozważenia wymaga, czy w niniejszej sprawie w ogóle można mówić o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 440 k.p.k.

W ocenie Sądu Najwyższego przepis ten nie został naruszony.

Bezsprzecznie skazany nie uczestniczył osobiście w części terminów rozpraw odbywających się przed Sądem Rejonowym. Nie jest również kwestionowane to, co podniósł w swej kasacji Rzecznik Praw Obywatelskich, że było to związane z pozbawieniem go w wolności – tymczasowe aresztowanie w innej sprawie. Samo to jednak nie może nasuwać niejako automatycznego wniosku, że prowadząc rozprawę pod nieobecność skaza-

nego, Sąd uczynił to z obrazą art. 139 § 1 k.p.k. Skazany bowiem, co prawda nie zmienił swojego miejsca zamieszkania – pobyt w areszcie śledczym nie powoduje tego typu zmiany (art. 25 k.c.) – lecz przestał przebywać pod wskazanym przez siebie adresem (art. 139 § 1 k.p.k.). Zmienił zatem miejsce swego pobytu. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 września 2009 r. (sygn. akt I KZP 16/09) – „skoro ustawodawca w art. 139 § 1 k.p.k. wiąże „negatywne” skutki z faktem niezawiadomienia organu prowadzącego proces karny o zmianie adresu miejsca zamieszkania lub pobytu (analogicznie adresu elektronicznego), to skutki takie mogą zaistnieć tylko wówczas, gdy brak zawiadomienia o zmianie miejsca zamieszkania lub pobytu był wynikiem swobodnej decyzji strony, tj. wtedy gdy strona mogła dokonać takiego zawiadomienia, ale tego nie uczyniła”. Niewątpliwie skazany znalazł się właśnie w takiej sytuacji. Pozbawiony został wolności w dniu 22 marca 2006 r. (k. 377), wcześniej zaś uczestniczył w rozprawach prowadzonych w niniejszej sprawie od dnia 20 kwietnia 2005 r. Miał zatem pełną świadomość tego, że od roku toczy się rozprawa karna w sprawie z jego udziałem. Pomimo tego, przez następny rok, nie podjął jakichkolwiek działań, aby zawiadomić Sąd Rejonowy o adresie swego aktualnego miejsca pobytu. W tym czasie odbyły się rozprawy w dniach 21 kwietnia 2006 r., 28 czerwca 2006r., 3 października 2006r., 5 stycznia 2007r., 13 marca 2007 r. i 19 marca 2007 r. (kiedy to ogłoszono wyrok w sprawie). Od aresztowania skazanego do czasu wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji minął zatem kolejny rok. W tym czasie skazany z pewnością mógł dokonać zawiadomienia o zmianie adresu swego pobytu, ale świadomie nie uczynił tego. Co więcej, na wszystkich tych rozprawach reprezentował go obrońca ustanowiony z wyboru.

Przyjąć zatem należy, że w tych warunkach Sąd Rejonowy nie procedował z obrazą art. 139 § 1 k.p.k.

Sam zresztą skazany będąc zawiadomiony o terminie rozprawy odwoławczej na adres Aresztu Śledczego w G., w którym przebywał (k. 384), nie wykazał zainteresowania osobistym udziałem w toczącym się postępowaniu – wprost wskazał, że nie składa wniosku o doprowadzenie (k. 383). Skazany nie skarżył wyroku Sądu Rejonowego (uczynił to prokurator), a na rozprawie apelacyjnej również reprezentował go obrońca. Nie można nie dostrzegać i tego, że wobec zmiany wyroku i wymierzenia mu bezwzględnej kary pozbawienia wolności, skazany uzyskał także procesową możliwość wywiedzenia kasacji, czego nie uczynił.

Powyższe również dowodzi, że zaistniała sytuacja procesowa zgodna była z wyborem skazanego i nie miała wpływu na faktyczne ograniczenie jego prawa do obrony. Nie można zatem stwierdzić, że postępowanie przed Sądem Rejonowym było dotknięte na tyle istotnymi wadami, że zapadły w jego wyniku wyrok był rażąco niesprawiedliwy, tak jak wymaga tego art. 440 k.p.k. Nie było również przeszkód ku temu, aby zmienić to orzeczenie w postępowaniu odwoławczym i to nawet na niekorzyść skazanego.

W tej sytuacji, brak jest jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.8. Zakres badania postępowania wznowieniowego z urzędu – pod kątem bezwzględnych przyczyn odwoławczych

przepisy: art. 542 § 3 k.p.k., art. 439 § 1 k.p.k., art. 40 § 3 k.p.k.

hasła: Wznowienie postępowania – ogólnie; Podstawy bezwzględne środków odwoławczych; Wyłączenie sędziego

Postanowienie z dnia 18 marca 2010 r., III KO 96/09

Teza:

Przepis art. 542 § 3 k.p.k. ma zastosowanie również do postępowania wznowieniowego, które podlega badaniu z urzędu pod kątem wad prawnych wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., w tym – określonej specyficznym dla tego postępowania – w art. 439 § 1 pkt. 1 w zw. z art. 40 § 3 k.p.k.

Z uzasadnienia:

„Analiza akt sprawy istotnie potwierdza, że postępowanie Sądu Apelacyjnego w G. dotknięte jest wadą wskazaną w przepisie art. 542 § 3 k.p.k., a więc jednym z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k.

Mianowicie, w wydaniu orzeczenia co do wniosku o wznowienie postępowania w sprawie B. S., zakończonego wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 30 lipca 2007 r., sygn. akt V Ka 272/07, uczestniczyła (jako delegowana) sędzia Sądu Okręgowego G. Ś. – W., która uprzednio zasiadała w składzie Sądu Okręgowego w G., który wydał przytoczony wyrok, objęty wnioskiem o wznowienie. W tym świetle nie może być wątpliwości co do tego, że w postępowaniu Sądu Apelacyjnego doszło do uchybienia polegającego na wzięciu udziału w sprawie przez sędziego wyłączanego od orzekania z mocy prawa, tj. z mocy przepisu art. 40 § 3 k.p.k., co stanowi tzw. bezwzględną przyczynę uchylenia orzeczenia, wymienioną w art. 439 § 1 pkt. 1 k.p.k.

Na tle przytaczanych realiów wypada podkreślić, że choć instytucja wznowienia postępowania ma zastosowanie – generalnie rzecz ujmując – do postępowań zakończonych prawomocnym orzeczeniem rozstrzygającym o odpowiedzialności karnej (zob. podstawy wznowienia wskazane w przepisach art. 540 – 540a k.p.k.), to poza sporem pozostaje, że w sytuacji ujawnienia się powodów przewidujących wznowienie postępowania z urzędu (art. 542 § 3 k.p.k.), instytucja ta ma zastosowanie także i do tych postępowań, które są prowadzone po uprawomocnieniu się orzeczenia rozstrzygającego o fakcie głównym (np. do postępowań wykonawczych – zob. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., OSNKW z. 12. Bez wątplenia więc przepis art. 542 § 3 k.p.k. ma zastosowanie również do postępowania wznowieniowego, które podlega badaniu z urzędu pod kątem wad prawnych wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., w tym – określonej specyficznym dla tego postępowania – w art. 439 § 1 pkt 1 w zw. z art. 40 § 3 k.p.k.

Powyższe przesądza o konieczności wznowienia z urzędu i powtórzenia postępowania w przedmiocie wniosku obrońcy B. S. o wznowienie postępowania, z wyeliminowaniem uchybienia stanowiącego przesłankę niniejszego postanowienia. Formę orzeczenia Sądu Najwyższego dyktuje treść przepisów art. 547 § 2 w zw. z art. 93 § 1 k.p.k. Ustawa (art. 456 w zw. z art. 545 § 1 k.p.k.) nie wymaga bowiem wydania wyroku w sytuacji, gdy uchyleniu – w wyniku wznowienia postępowania – podlega nie wyrok, lecz postanowienie, którym prawomocnie zakończono rozważane postępowanie w przedmiocie wznowienia.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.9. Gmina i miasto jako pokrzywdzony; Spółka wodna

przepisy: art. 233 § 1 k.k., art. 49 § 1 k.p.k., art. 24l ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym

hasła: Pokrzywdzony

Postanowienie z dnia 25 marca 2010 r., IV KK 316/09

Teza:

Dla przyznania statusu pokrzywdzonego konieczne jest prawidłowe rozpoznanie nie tylko ogólnego lub rodzajowego, ale indywidualnego przedmiotu ochrony analizowanej normy karnej (niezależnie, czy chodzi o przedmiot główny czy uboczny), przy jednoczesnym uwzględnieniu, iż dany czyn może wypełniać znamiona więcej niż jednego przepisu ustawy lub obejmować przestępstwo współukarane. Kryterium bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego danej osoby oznacza, że w relacji między czynem o konkretnych znamionach przestępstwa a naruszeniem lub zagrożeniem dobra tej osoby nie ma ogniw pośrednich, z czego wynika, że do kręgu pokrzywdzonych można zaliczyć tylko ten podmiot, którego dobro prawne zostało działaniem przestępnym naruszone wprost, a nie za pośrednictwem godzenia w inne dobro.

Uznanie Gminy i Miasta K. za pokrzywdzonego przestępstwami określonymi w art. 233 § 1 k.k. nie spełnia żadnego z opisanych powyżej kryteriów. Przedmiot ochrony wskazanego przepisu prawa, to nie może budzić zastrzeżeń stwierdzenie, że jest nim, najogólniej rzecz ujmując, prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w szerokim tego słowa znaczeniu, a więc także efektywne funkcjonowanie jego organów, w tym podmiotów prowadzących inne postępowania przewidziane przez ustawę. Przestępstwo to nie ma zatem zindywidualizowanego przedmiotu ochrony. Jest nim dobro ogólne, o charakterze społecznym, publicznym, przy czym szczególnego podkreślenia już w tym miejscu wymaga – co zdaje się całkiem oczywiste – że tak określonego dobra nie sposób utożsamiać z indywidualnym interesem organu sądowego lub innego organu prowadzącego postępowanie przewidziane ustawą, ani też z interesem jakiegokolwiek jednostki (podmiotu), jako składowej części ogółu.

Pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w postanowieniu z dnia 23 kwietnia 2002 r., I KZP 10/02 (OSNPiPr 2002, z. 7-8, poz. 1) uznaje się za odosobniony tak w orzecznictwie, jak i w literaturze.

Żadnych normatywnych racji nie znajdowałby pogląd, iż czyn polegający na złożeniu fałszywego oświadczenia majątkowego przez, przykładowo, posła albo sędziego miałby bezpośrednio godzić w dobro prawne Sejmu, czy jego Marszałka, albo konkretnego sądu, czy jego prezesa.

Jest zatem oczywiste, że – jak sądu, przed którym złożono fałszywe zeznanie nie daje się zaliczyć do, zakreślonego przepisem art. 49 § 1 k.p.k., kręgu pokrzywdzonych przestępstwem opisanym w art. 233 § 1 k.k. – tak do zbioru tego nie sposób włączyć organów pozasądowych, przed którymi, pod rygorem odpowiedzialności z art. 233 § 1 k.k., składane są wymagane ustawą oświadczenia, w tym oświadczenia majątkowe.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przedstawiony stan sprawy rodzi potrzebę rozważenia zajętego w sprawie stanowiska, w myśl którego Gminie i Miastu K. przysługuje status pokrzywdzonego przestępstwem określonym w art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 241 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (dalej u.s.g.). Stanowisko przeciwne oznacza bowiem stwierdzenie, że wskazany podmiot nie może działać w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego jako strona (art. 53, art. 49 § 1 i 2 k.p.k.), uprawniona do wnoszenia zwykłych środków odwoławczych (art. 425 § 1 k.p.k.) oraz nadzwyczajnych środków zaskarżenia, do których należy kasacja (art. 520 § 1 k.p.k.).

Analiza będącej przedmiotem zainteresowania problematyki prowadzi do wniosku, że przyjęte dotąd stanowisko nie znajduje wystarczającego uzasadnienia w dyspozycji przepisu art. 49 § 1 k.p.k., stanowiącego definicję pokrzywdzonego w procesie karnym.

Należy w skrócie przypomnieć, że znaczenie tego pojęcia, pomijając jego zakres podmiotowy (uzupełniony w § 2 art. 49 k.p.k.), zakreślają kryteria naruszonego lub zagrożonego dobra prawnego oraz bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia owego dobra. Pierwszy z wymienionych elementów przesądza o materialno-prawnym charakterze definicji pokrzywdzonego, co nakazuje oceniać jego pozycję w relacji do przedmiotu ochrony konkretnego przepisu materialnego prawa karnego, obejmującego zakresem okoliczności czynu, którego dotyczy postępowanie. Za istotne przy tym uznaje się – jak wynika z przyjętej linii orzecznictwa (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, z. 11-12, poz. 69) oraz wypowiedzi doktryny – że dla przyznania statusu pokrzywdzonego konieczne jest prawidłowe rozpoznanie nie tylko ogólnego lub rodzajowego, ale indywidualnego przedmiotu ochrony analizowanej normy karnej (niezależnie, czy chodzi o przedmiot główny czy uboczny), przy jednoczesnym uwzględnieniu, iż dany czyn może wypełniać znamiona więcej niż jednego przepisu ustawy lub obejmować przestępstwo współukarane. Z kolei kryterium bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego danej osoby oznacza, że w relacji między czynem o konkretnych znamionach przestępstwa a naruszeniem lub zagrożeniem dobra tej osoby nie ma ogniw pośrednich, z czego wynika, że do kręgu pokrzywdzonych można zaliczyć tylko ten podmiot, którego dobro prawne zostało działaniem przestępnym naruszone wprost, a nie za pośrednictwem godzenia w inne dobro.

Na tym tle należy stwierdzić, że uznanie Gminy i Miasta K. za pokrzywdzonego przestępstwami określonymi w art. 233 § 1 k.k. nie spełnia żadnego z opisanych powyżej kryteriów.

Gdy chodzi o przedmiot ochrony wskazanego przepisu prawa, to nie może budzić zastrzeżeń stwierdzenie, że jest nim, najogólniej rzecz ujmując, prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w szerokim tego słowa znaczeniu, a więc także efektywne funkcjonowanie jego organów, w tym podmiotów prowadzących inne postępowania przewidziane przez ustawę. Należy dodać, że bezpośrednim przedmiotem ochrony jest zgodność z prawdą i wiarygodność ustaleń dokonywanych w postępowaniu sądowym lub innym wskazanym w ustawie, a co za tym idzie, trafność orzeczeń, czy decyzji, podejmowanych na podstawie tych ustaleń oraz prawdziwość dowodu będącego przedmiotem orzekania sądu lub innego organu publicznego [zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2003 r., I KZP 39/02, OSNKW 2003, z. 1-2, poz. 1, a także B. Kunicka-Michalska (w:) A. Wąsek (red.) Kodeks karny, część ogólna, t. II, Warszawa 2005, s. 139 – 140]. Przestępstwo to nie ma zatem zindywidualizowanego przedmiotu ochrony. Jest nim dobro ogólne, o charakterze społecznym, publicznym, przy czym szczególnego podkreślenia już w tym miejscu wymaga – co zdaje się całkiem oczywiste – że tak określonego dobra nie sposób utożsamiać z indywidualnym interesem organu sądowego lub innego organu prowadzącego postępowanie przewidziane ustawą, ani też z interesem jakiegokolwiek jednostki (podmiotu), jako składowej części ogółu.

Warto zauważyć, że Sąd Najwyższy, zajmując się problematyką art. 49 § 1 k.p.k., także w kontekście przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (zob. m. in. cytowane wyżej orzeczenie, a także uzasadnienie uchwały z dnia 26 kwietnia 1995 r., I KZP 7/95, OSNKW 1995, z. 7-8, poz. 42 oraz uchwałę z dnia 21 października 2003 r., I KZP 29/03, OSNKW 2003, z. 11-12, poz. 94, jak też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2005 r., IV KK 42/05, OSNKW 2005, z. 7-8, poz. 66 oraz cytowaną w tych orzeczeniach literaturę), zwracał uwagę na potrzebę ścisłej wykładni pojęcia pokrzywdzonego, wskazując, iż tylko w miarę wyraziste kryterium przedmiotu ochrony określonego

przepisem prawa materialnego przeciwdziała swoistemu rozmyciu tego pojęcia oraz uznaniowości, która nie znajduje uzasadnienia w odniesieniu do kwestii procesowych, związanych z przyznawaniem statusu strony. Z tej przyczyny pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w postanowieniu z dnia 23 kwietnia 2002 r., I KZP 10/02 (OSNPiPr 2002, z. 7-8, poz. 1) – na którym to poglądzie Sąd Okręgowy oparł znaczną część wniosku co do bezpośrednio naruszenia dobra prawnego Gminy, a to jej mienia, pomimo że w sprawie nie doszło do wyczerpania znamion żadnej innej normy karnej, ani też do wypadku współukarania – uznaje się za odosobniony tak w orzecznictwie, jak i w literaturze (M. Siwek, glosa do przytaczanego postanowienia, Prok.i Pr. 2004, z. 3, s. 113 – 119, R.A. Stefański, Przegląd uchwał Izby Karnej oraz Wojskowe j Sądu Najwyższego w zakresie prawa procesowego za 2002 r., WPP 2003, nr 2, s. 108 – 110).

Przedstawionego stanowiska nie zmienia okoliczność, że rozważana sprawa dotyczy złożenia oświadczenia majątkowego zatajającego jedną z informacji wymaganych ustawą o samorządzie gminnym, a konkretnie faktu zarządzania działalnością gospodarczą z wykorzystaniem majątku gminy, objętego zakazem art. 24f u.s.g. Z woli ustawodawcy (art. 24l u.s.g.), złożenie takiego oświadczenia, i to co do wszystkich danych dotyczących majątku radnego (także niemających wprost związku z mieniem gminy – jak choćby wymienionych w art. 24h ust. 1 pkt. 1 i 4 u.s.g.) zostało wszak zrównane z popełnieniem przestępstwa określonego w art. 233 § 1 k.k. O ile więc uwagi poczynione co do przedmiotu ochrony tego unormowania nie tracą aktualności, o tyle niezbędne wydaje się doprecyzowanie, że bezpośrednim przedmiotem ochrony, w rozważanym wypadku, jest rzetelność i zaufanie w zakresie oświadczeń majątkowych składanych przez osoby do tego zobowiązane (M. Jachimowicz, odpowiedzialność karna za naruszenie przepisów ustaw samorządowych, Prok.i Pr. 2009, z. 7-8, s. 104), jak też prawidłowość (efektywność) postępowania organów (tu: przewodniczącego rady gminy, samej rady, jak również organu nadrzędnego), których obowiązkiem jest przeprowadzenie analizy oświadczenia, dokonanie ustaleń w przedmiocie jego prawdziwości i podjęcie określonych działań w wypadku podejrzenia, bądź stwierdzenia naruszenia przepisów ustawy.

Godzi się zarazem podkreślić jednoznaczną wymowę rozważanych regulacji, sprowadzających się, najogólniej rzecz ujmując, do ustalenia różnych sankcji (karnych, finansowych, związanych z rozwiązaniem stosunku pracy albo wygaśnięciem mandatu) w wypadku uchybienia poszczególnym nakazom, bądź zakazom działania osób pełniących funkcje publiczne, do ustalenia treści i sposobu składania jawnych oświadczeń majątkowych oraz sposobu postępowania kolejnych organów względem tych oświadczeń. Przekonuje o niej najdobitniej uzasadnienie projektu ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2002 r. Nr 214, poz. 1806), wprowadzającej interesujące tu rozwiązania (druk sejmowy nr 591 z dnia 27 maja 2002 r.). Wynika z niego, że rozwiązania te miały na celu zapobieganie procesom korupcyjnym. Zamierzeniem ustawodawcy było osiągnięcie wzrostu zaufania społecznego do organów samorządowych i osób pełniących funkcje oraz zapewnienie zgodnego z prawem i interesem danej jednostki samorządowej działania tych osób, a także uzyskanie efektu sprawniejszego i zgodnego z potrzebami środowisk lokalnych wydatkowania samorządowych środków finansowych, wreszcie urealnienie procesu analizy danych ujawnianych w oświadczeniach majątkowych (rzeczywista ich kontrola). Antykorupcyjny (w szerokim tego słowa znaczeniu) charakter omawianych przepisów, przejawiający się choćby w – leżącym, bez wątplenia w interesie społecznym (ogólnym) – przeciwdziałaniu wykorzystywaniu stanowisk do osiągania korzyści, konfliktowi interesów prywatnych i publicznych a także godzeniu w funkcjonowanie organów samorządowych, przemawia więc za stwierdzeniem zarówno tego, że dobro prawne chronione tymi przepisami nie stanowi indywidualnego dobra organów powołanych do prowadzenia

postępowań dotyczących oświadczeń majątkowych, jak i tego, że majątek tych organów (tu: gminy) nie stanowi bezpośredniego przedmiotu ochrony tych regulacji.

Odnosząc się do pierwszego z wymienionych aspektów, warto dodatkowo odnotować, że kwestia składania oświadczeń majątkowych i karnej odpowiedzialności za niezgodne z prawdą ich złożenie została analogicznie, bądź w zbliżony sposób uregulowana także w odniesieniu do innych osób pełniących funkcje publiczne, jak np. posłów, senatorów, sędziów (odpowiednio, ustawa z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, Dz. U. z 2003 r. Nr 221, poz. 2199, ze zm. i ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, Dz. U. z 2006 r. Nr 216, poz. 1584 ze zm.). Nie sposób zaś wątpić, że żadnych normatywnych racji nie znajdowałby pogląd, iż czyn polegający na złożeniu fałszywego oświadczenia majątkowego przez, przykładowo, posła albo sędziego miałby bezpośrednio godzić w dobro prawne Sejmu, czy jego Marszałka, albo konkretnego sądu, czy jego prezesa. Trudno też zresztą pominąć, że przepisy wielu ustaw przewidują składanie różnorodnej treści oświadczeń, obwarowanych rygiem odpowiedzialności z art. 233 § 1 k.k., przed różnymi organami pozasądowymi, podejmującymi czynności w interesie publicznym, czy społecznym (by, tylko tytułem przykładu, odwołać się do przepisów art. 32 § 4 pkt 2 Prawa budowlanego, czy art. 39 § 3 Ordynacji podatkowej). Jest zatem oczywiste, że – jak sądu, przed którym złożono fałszywe zeznanie nie daje się zaliczyć do, zakreślonego przepisem art. 49 § 1 k.p.k., kręgu pokrzywdzonych przestępstwem opisanym w art. 233 § 1 k.k. – tak do zbioru tego nie sposób włączyć organów pozasądowych, przed którymi, pod rygiem odpowiedzialności z art. 233 § 1 k.k., składane są wymagane ustawą oświadczenia, w tym oświadczenia majątkowe. Żadnych przecież podstaw nie znajdowałaby ocena, że tylko w zależności od tego, jaki podmiot prowadził postępowanie, w którym doszło do złożenia oświadczenia (zeznania), uzyskiwałby on, lub nie, legitymację procesową pokrzywdzonego w postępowaniu o złożenie tego oświadczenia (zeznania) w sposób niezgodny z prawdą. W tym świetle wyraźnie więc widać, że statusem takim, w omawianej sytuacji, nie dysponują także organy gminy, jak i sama gmina.

Oczywiście, trudno nie dostrzec, że omawiane przepisy ustawy o samorządzie gminnym chronią również interesy majątkowe (ekonomiczne) gminy. Jednakże nie sposób mówić o bezpośredniości ochrony tego dobra (mienia) przy pomocy analizowanego przepisu art. 233 § 1 k.k., w którego znamionach nie mieści się godzenie w to dobro. Rzecz jasna, znajduje ono ochronę w innych przepisach prawa karnego, jak choćby w art. 284 § 1 i 2 k.k., czy w art. 286 § 1 k.k. i, co oczywiste, w wypadku prowadzenia postępowań o takie czyny, wymieniona gmina (jak każdy inny podmiot) uzyskuje legitymację procesową pokrzywdzonego.

W realiach sprawy trzeba wobec tego zauważyć, że toczyło się w niej, z udziałem Burmistrza Gminy i Miasta K., postępowanie w sprawie o przestępstwo z art. 284 § 1 k.k., polegające na przywłaszczeniu przez Z. K. diet radnego, nienależnych za okres od złożenia oświadczenia majątkowego, pomijającego fakt zarządzania działalnością Spółki Wodnej, do stwierdzenia wygaśnięcia jego mandatu. Postępowanie to umorzono, na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. (k. 73), a następnie podjęto na nowo (k. 30) i połączono z niniejszym postępowaniem, jednakże nie wyciągnięto w nim żadnych wniosków odnośnie do pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności za zachowanie godzące w mienie Gminy. Uznanie, iżby miał ją ponieść w ramach odpowiedzialności za czyn określony w art. 233 § 1 k.k., a co za tym idzie, by z tego właśnie tytułu Gmina miała czerpać status pokrzywdzonego – jak przyjął Sąd Okręgowy – nie znajduje jednak podstaw. Rzecz bowiem w tym, że jeśli nawet założyć, iż do powstania uszczerbku w mieniu Gminy doszło w jakimś powiązaniu z faktem zatajenia przez radnego prawdy w oświadczeniu majątkowym (skutkiem czego, w związku z zakłóceniem efektywnego postępowania organu, nastąpiło

późniejsze stwierdzenie wygaśnięcia jego mandatu), to w każdym razie nie może budzić wątpliwości tylko pośredni charakter tego związku. Jak bowiem wynika z treści art. 190 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich (Dz. U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1547) wygaśnięcie mandatu radnego następuje wskutek naruszenia ustawowego zakazu łączenia mandatu radnego z wykonywaniem określonej w odrębnych przepisach (tu: w art. 24f ust. 1 u.s.g.) funkcji lub działalności, nie zaś w związku ze złożeniem fałszywego oświadczenia majątkowego. Należy podkreślić, że dla podjęcia przez radę gminy uchwały o wygaśnięciu mandatu radnego (w terminie 3 miesięcy od wystąpienia przyczyny jego wygaśnięcia – art. 190 ust. 2 cytowanej Ordynacji) nie jest niezbędne stwierdzenie w postępowaniu karnym, że radny popełnił przestępstwo określone w art. 233 § 1 k.k. Przeciwnie, samo już stwierdzenie, i to w każdym czasie – w tym i w trakcie procesu analizy oświadczenia majątkowego, że radny prowadzi zabronioną działalność, wywołuje obowiązek podjęcia kroków zmierzających do stwierdzenia wygaśnięcia jego mandatu (wymuszają to także przepisy art. 98a ust. 1 i 2 u.s.g.), a przy tym, w razie podejrzenia dopuszczenia się przez niego przestępstwa określonego w art. 233 § 1 k.k. – obowiązek zawiadomienia o tym organu ścigania, zgodnie z nakazem płynącym z treści art. 304 § 2 k.p.k. Jest zatem oczywiste, że gmina nie ma interesu prawnego (także majątkowego) w rozstrzygnięciu o przedmiocie postępowania dotyczącego przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 24f u.s.g., tym bardziej zaś w rozstrzygnięciu dla niej korzystnym (S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2001, s. 176), jakie to określenie, w odniesieniu do stwierdzonej sytuacji, należałoby zresztą opatrzyć znakiem zapytania.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy stwierdził, że Burmistrzowi Gminy i Miasta K. nie przysługuje status pokrzywdzonego, tym samym zaś, że nie jest on podmiotem uprawnionym do brania udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, mającego prawo zaskarżenia kasacją wyroku sądu odwoławczego. W powstałej sytuacji procesowej przyjętą skargę kasacyjną, wniesioną w imieniu Burmistrza – jako osoby nieuprawnionej – Sąd Najwyższy, z mocy powołanych na wstępie przepisów, pozostawił zatem bez rozpoznania, zwalniając skarżącego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, których – w związku z nietrafnym stanowiskiem Sądu Okręgowego, wyrażonym w postanowieniu z dnia 11 grudnia 2008 r. – nie powinien być ponieść (art. 624 § 1 k.p.k.).”

1.2.10. Istota „oczywistej omyłki pisarskiej”

przepisy: art. 105 k.p.k.
hasła: Sprostowanie

Postanowienie z dnia 3 lutego 2010 r., IV KK 351/09

Teza:

Przewidziana w art. 105 k.p.k. regulacja pozwala na prostowanie tylko oczywistych omyłek, a więc takich błędów zawartych w orzeczeniu, zarządzeniu lub ich uzasadnieniu, które w sposób niebudzący wątpliwości wynikły jedynie z omyłek, a więc nie są następstwem celowego działania i – z racji takiego charakteru, ocenianego w kontekście całokształtu związanych z ich zaistnieniem ustaleń – są „widoczne na pierwszy rzut oka”. Równocześnie zgodnie podkreśla się niedopuszczalność prostowania w trybie art. 105 k.p.k. tych elementów wyroku (postanowienia, zarządzenia albo ich uzasadnienia), które określają jego merytoryczną treść.

O ile w toku dokonywania tej oceny wyłoni się jakakolwiek w tym względzie wątpliwość, czy rzeczywiście ta rozważana wada ma charakter oczywistej omyłki pisarskiej, to wówczas z pewnością nie będzie możliwe jej sprostowanie w trybie art. 105 k.p.k.

Tylko błąd wywołujący, w związku z ujawnionymi przy jego stwierdzeniu okolicznościami, wątpliwości co do tożsamości (rzeczywiście danym wyrokiem) oskarżonego (skazanego), jako nie stanowiący „oczywistej omyłki pisarskiej” ma merytoryczny charakter błędu w zakresie danych personalnych oskarżonego i przez to nie jest możliwy do skorygowania w trybie przewidzianym w art. 105 k.p.k. Pozbawione takich uwarunkowań faktycznych pozostałe błędy w tym zakresie, nie kreujące jakichkolwiek wątpliwości co do tożsamości osoby, której wyrok dotyczy, są możliwe do sprostowania w tym trybie, jako stanowiące „oczywistą omyłkę pisarską”.

Mając na względzie ów wyjątkowy charakter tej wyrażonej w art. 105 § 2 k.p.k. normy i respektując ratio legis takiej regulacji, a przy tym istotę postępowania kasacyjnego, nie można uznać, by w oparciu o przepisy art. 518 k.p.k. i art. 458 k.p.k., miał on „odpowiednie” zastosowanie, także w tym postępowaniu, wobec orzeczenia, które jako zaskarżone tą nadzwyczajną skargą, jest jego przedmiotem.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W zaistniałych w sprawie okolicznościach kasacja okazała się bezzasadna.

Analiza toku dotychczasowego postępowania w sprawie (tak przygotowawczego, jak i sądowego) nie pozostawia wątpliwości co do tego, że to A. U. był w niej osobą najpierw podejrzaną (por. postanowienie o przedstawieniu zarzutów z dnia 12 października 2008 r. – k. 14; protokoły przesłuchania go w charakterze podejrzanego z dnia: 12 października 2008 r. i 2 marca 2009 r. – k. 16 – 17, 62 – 63), następnie oskarżoną (por. akt oskarżenia i wniosek złożony przez prokuratora w trybie art. 335 k.p.k. – k. 67) i – w końcu „materialnie” (zgodnie z rzeczywistą wolą Sądu) – skazaną (por. zarządzenie wykonania wyroku z dnia 30 kwietnia 2009 r. – k. 84; karta rejestracyjna karna – k. 86; dane zawarte na przesyłkach doręczających mu odpis wyroku – k. 81 i 82). Równie bezsporne jest i to, że Sąd Rejonowy w T. na wyznaczonym – w trybie art. 335 k.p.k. – na dzień 21 kwietnia 2009 r. posiedzeniu rozpoznawał właśnie jego sprawę i (jego dotyczący, z nim uzgodniony, złożony na tej podstawie prawnej) wniosek prokuratora w całości uwzględnił (por. protokół z posiedzenia – k. 75). A. U. został też wskazany w części wstępnej wydanego wówczas wyroku jako osoba, której sprawę sąd wtedy rozpoznał i – w konsekwencji – której wyrok ten dotyczył (k. 76). Sekwencja owych przytoczonych zdarzeń procesowych nie pozostawia więc żadnych kontrowersji co do tego, że jedynie następstwem oczywistej omyłki, nie zaś wynikiem celowej decyzji procesowej, jest wskazanie w części rozstrzygającej tego wyroku M. N. jako osoby uznanej za winną (zarzucanego A. U.) występku z art. 288 § 1 k.k.

Stwierdzenie takiego charakteru tego uchybienia, wobec prawomocności i wykonalności zaskarżonego wyroku, implikuje potrzebę rozważania przede wszystkim możliwości konwalidowania tego błędu poprzez zastosowanie czynności procesowej określonej w art. 105 k.p.k. Uznanie bowiem dopuszczalności takiego rozwiązania czyniłoby rozpoznawaną kasację, podnoszącą jedynie oparty na tych ustaleniach zarzut, bezzasadną.

Odnosząc się do tych zagadnień już na wstępie przypomnieć wypada, że do sprostowania w trybie art. 105 k.p.k. kwalifikuje się wyłącznie „oczywista omyłka pisarska lub rachunkowa oraz w obliczeniu terminów”. Odczytując najpierw poprzez dyrektywy (mającej niekwestionowane pierwszeństwo) wykładni językowej znaczenie owych stwierdzeń,

określających zakres przedmiotowy dopuszczalności tej wskazanej w tym przepisie czynności procesowej, zauważyć należy, że w języku polskim „omyłka” – to „sposprzeżenie, sąd niezgodny z rzeczywistością, niesłuszny postępek, błąd, pomyłka”, zaś „oczywisty” – to „nie budzący wątpliwości, bezsporny, pewny” (Słownik języka polskiego pod redakcją M. Szymczaka, Warszawa 1982, t. 2, s. 519 i 799). Stosownie do tych semantycznych określeń należy zatem – bez wątpliwości – stwierdzić, że ta przewidziana w art. 105 k.p.k. regulacja pozwala na prostowanie tylko oczywistych omyłek, a więc takich błędów zawartych w orzeczeniu, zarządzeniu lub ich uzasadnieniu, które w sposób niebudzący wątpliwości wynikły jedynie z omyłek, a więc nie są następstwem celowego działania i – z racji takiego charakteru, ocenianego w kontekście całokształtu związanych z ich zaistnieniem ustaleń – są „widoczne na pierwszy rzut oka”. Tak też znaczenie tego przepisu jest odczytywane zarówno w piśmiennictwie [por. A. Sakowicz (w), K. T. Borałyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2005, s. 232 – 233; T. Grzegorzczak – Kodeks postępowania karnego. Komentarz, 2004, s. 341; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek – Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz, 3 wydanie, s. 594; R. Stefański – Sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej. WPP, 2005, z. 3, s. 66], jak i w orzecznictwie (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 22 sierpnia 1970 r. III KZ 76/70, OSNKW 1970, z. 11, poz. 149; 13 lipca 2006 r., WZ 25/06, OSNKwSK 2006, z. 1, s. 1424; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 sierpnia 2008 r., II AKz 382/08, KZS 2008, z. 12, poz. 56). Równocześnie zgodnie podkreśla się niedopuszczalność prostowania w trybie art. 105 k.p.k. tych elementów wyroku (postanowienia, zarządzenia albo ich uzasadnienia), które określają jego merytoryczną treść (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 19 lipca 2007 r., V KK 373/06, OSNKwSK 2007, z. 1, s. 1689; 3 kwietnia 2006 r., V KK 482/05, Lex nr 180751; 25 marca 1975 r., IV KR 15/75, OSNKW 1975, nr 7, poz. 91; A. Bojańczyk – Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2005 r., II KO 75/04, i wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2005 r., V KK 240/05, GSP – Prz. Orz. 2006, z. 2, s. 123; R. Stefański – op. cit s. 66).

Stąd też istotne, dla czynienia rozstrzygnięć *in concreto*, staje się odczytanie znaczenia owego określenia „merytoryczne elementy wyroku”, ocenianego w kontekście dyspozycji przepisu art. 105 § 1 k.p.k. i tym samym rozważenie czy ta opisana na wstępie sytuacja, wskazania tylko w części rozstrzygającej wyroku, innego imienia i nazwiska osoby, niż ta faktycznie w sprawie oskarżona, której sprawę sąd wydający ten wyrok rzeczywiście rozpoznał (stosownie też do treści jego części wstępnej, zwanej komparcją), będzie zawsze uniemożliwiać dokonanie opisanej w tym przepisie czynności, czy też – przeciwnie – w odpowiednich warunkach będą one w ogóle możliwe.

Próbując o tym rozstrzygnąć i odczytując w dalszym ciągu „zawartość” dyspozycji przepisu art. 105 k.p.k. przede wszystkim zauważyć należy, że bezspornie akcentuje ona „oczywistość” omyłki, jako warunku zastosowania przewidzianej w tym przepisie regulacji. Nie uzależnia przy tym tej „oczywistości” od wagi owego błędu, ani też – sama w sobie – nie kreuje żadnych innych w tym względzie wymogów.

Nie sposób jednak – chcąc ustalić zakres przedmiotowy tego przepisu – poprzestać na wykorzystaniu przy jego wykładni tylko językowych dyrektyw interpretacji. Stosując zaś w tym celu dyrektywy wykładni systemowej i funkcjonalnej nie ulega wątpliwości, że wobec możliwości sprostowania omyłki w każdym czasie, w tym i po uprawomocnieniu się orzeczenia (art. 105 § 1 k.p.k.) oraz wobec *ratio legis* tego unormowania (którym jest możliwość prostowania oczywistych, niebudzących żadnych wątpliwości omyłek, bez niepotrzebnego – przy tylko takim ich charakterze – angażowania do tego instancji odwoławczej), nie są w ogóle możliwe do „prostowania” w tym trybie merytoryczne rozstrzygnięcia orzeczenia czy zarządzenia. Wszystkie błędy w tym zakresie mogą być tylko korygowane

czy to w trybie uzupełnienia orzeczenia (art. 420 k.p.k.), czy też poprzez wniesienie środka odwoławczego. Jest to niewątpliwe, bowiem nierespektowanie tych wymogów, oznaczałoby przyzwolenie na wprowadzenie do orzeczenia (i to w zakresie – co należy podkreślić – merytorycznych rozstrzygnięć) elementów w nich pierwotnie pominiętych, bądź też skutkujących zmianę jego treści. Tym sposobem określona w art. 105 k.p.k. czynność procesowa przyjęłaby de facto funkcje kontroli instancyjnej i wbrew regulacjom ustawowym je realizowała. Równocześnie bezsporne przy tym jest i to, że „oczywistość” konkretnie rozważanej „omyłki” należy zawsze oceniać w kontekście poczynionych in concreto, w związku z nią, ustaleń. To bowiem dopiero pozwoli stwierdzić czy faktycznie spełnia ona powyżej wskazane kryteria, jest „widoczna na pierwszy rzut oka” i ma wyłącznie „techniczno-pisarski charakter”. Czy przeciwnie, jest błędem natury merytorycznej, niemożliwym do sprostowania w tym trybie. Bezsporne przy tym jest to, że o ile w toku dokonywania tej oceny wyłoni się jakakolwiek w tym względzie wątpliwość, czy rzeczywiście ta rozważana wada ma charakter oczywistej omyłki pisarskiej, to wówczas z pewnością nie będzie możliwe jej sprostowanie w trybie art. 105 k.p.k.

Te zastrzeżenia i warunki odnoszą się także do błędów w zakresie (niekonsekwentnie) w wyroku wskazanych – tak jak to nastąpiło w niniejszej sprawie – danych personalnych podmiotu, którego to orzeczenie dotyczy. Oznacza to, że każdorazowo w takiej sytuacji należy rozważyć, czy w oparciu o poczynione w sprawie ustalenia, związane przede wszystkim z: treścią aktu oskarżenia, osobowym odniesieniem się czynności poprzedzających wydanie wyroku, pełną jego treścią, działaniami podjętymi już po jego uprawomocnieniu, istnieją jakiegokolwiek wątpliwości co do tożsamości osoby oskarżonego i „rzeczywiście” (a nie jedynie „pozornie”) skazanego. Tym samym – w toku tej analizy – sprawdzić należy ów wymagany „techniczno-pisarski” charakter stwierdzonego błędu, bo tylko taki wykazuje jego oczywistość na „pierwszy rzut oka” i tym samym pozwala na rozpatrywanie go w kategoriach oczywistej omyłki pisarskiej.

Reasumując, tylko błąd wywołujący, w związku z ujawnionymi przy jego stwierdzeniu okolicznościami, wątpliwości co do tożsamości (rzeczywiście danym wyrokiem) oskarżonego (skazanego), jako nie stanowiący „oczywistej omyłki pisarskiej” ma merytoryczny charakter błędu w zakresie danych personalnych oskarżonego i przez to nie jest możliwy do skorygowania w trybie przewidzianym w art. 105 k.p.k. Pozbawione takich uwarunkowań faktycznych pozostałe błędy w tym zakresie, nie kreujące jakiegokolwiek wątpliwości co do tożsamości osoby, której wyrok dotyczy, są możliwe do sprostowania w tym trybie, jako stanowiące „oczywistą omyłkę pisarską”.

Zauważyć należy, że Sąd Najwyższy już w wyroku z dnia 20 stycznia 1933 r. (4 K 856/32, OSP 1933, poz. 189.s. 180) stwierdził, że wprawdzie sentencja wyroku rażąco uchybia przepisowi lit. d art. 368 k.p.k. z 1928 r. (który wymagał, by każda sentencja wyroku zawierała imię i nazwisko oskarżonego oraz dane ustalające jego tożsamość), jednakże równocześnie brak ten ocenił jako „uchylenie wyroku”, które nie może spowodować jego uchylecia, „skoro nie wyłaniają się żadne wątpliwości względem osoby, do której wyrok się odnosi”. Niezależnie od krytycznych uwag odnoszących się do tej argumentacji (por. A. Bojańczyk – op. cit., s. 124) istotne dla niniejszych rozważań jest to, że już wówczas Sąd Najwyższy nawet tego rodzaju braki w personalnym określeniu w wyroku osoby, której on dotyczył, nie kwalifikował jako takich, które każdorazowo powinny skutkować jego uchyleciem.

Również w postanowieniu z dnia 22 sierpnia 1970 r. (III KZ 76/70, OSNKW 1970, z. 11, poz. 149) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że można się pomylić poprzez „poplątanie imion” i tego rodzaju błędy sprostować w trybie art. 92 k.p.k. z 1969 r. (będący odpowiedzialnym art. 105 k.p.k. z 1997 r.), zaś w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 marca 1975 r. (IV KR 15/75, OSNKW 1975, z. 7, poz. 91) stwierdził, że „do oczywistych omyłek pisarskich”

skich należeć będzie w szczególności przekręcenie w wyroku imienia lub nazwiska skazanego (...), jeżeli na podstawie akt nie budzi wątpliwości o jaką osobę chodzi”. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w postanowieniu z dnia 27 lutego 2008 r., (IV KO 21/08, Pr. i Pr. 2008, z. 7-8, poz. 17).

Odnosić też należy, że w piśmiennictwie były dotychczas zastrzeżenia co do każdorazowej poprawności, ogólnej, rygorystycznej tezy wyrażanej niekiedy w orzecznictwie, w myśl której, zmiana imienia i nazwiska osoby, której orzeczenie dotyczy, może zostać wprowadzona tylko w następstwie uchylecia orzeczenia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2005 r., V KK 240/05, OSNKW 2006, nr 1, poz. 9). Podkreślano przy tym, iż art. 105 k.p.k. nie wyklucza zmiany danych stanowiących „identyfikację osobową podmiotu, którego orzeczenie dotyczy”, pod warunkiem, iż błędy w tym zakresie są wynikiem oczywistej omyłki pisarskiej. Ta zaś nie zachodzi wówczas, jeżeli występuje wątpliwość co do tożsamości osoby (por. Z. Wrona – Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1993 r., II KRN 177/93, OSP 1994, z. 7-8, poz. 149; D. Karczmarska – Postępowanie w sprawie zmiany błędnych danych oskarżonego i skazanego, PS 2007, nr 7-8, s. 77 – 78; A. Bojańczyk, Tożsamość oskarżonego. GSP Prz. Orz. 2006, nr 2, s. 123 – 134; A. Lach – Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2008 r., IV KO 21/08, Lex nr 2008).

Niezależnie od tych stwierdzeń nie sposób nie zauważyć też zaistniałych w rozpoznawanej sprawie uwarunkowań procesowych, które również skutkują potrzebą oddalenia kasacji.

Jest to przede wszystkim następstwem obowiązywania regulacji prawnej przewidzianej w art. 524 § 3 k.p.k., stosownie do której niedopuszczalne jest uwzględnienie kasacji na niekorzyść oskarżonego wniesionej po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Stąd też Sąd Najwyższy rozpoznając kasację ma też obowiązek podać ocenie rzeczywisty jej kierunek, weryfikując w ten sposób ten w niej deklarowany ze stwierdzonymi w rozpoznawanej sprawie okolicznościami pozwalającymi rzetelnie go ustalić. Konieczność respektowania tej powinności jest oczywista w sytuacji, gdy wspomniany 6-miesięczny termin ma charakter materialny i nie może być dlatego przywracany. Kasacja nie spełniająca tych wymogów jest wprawdzie dopuszczalna i podlega rozpoznaniu, tyle tylko, że – zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu art. 524 § 3 k.p.k. – nie może być uwzględniona.

Te zaszłości procesowe mają znaczenie w ocenianym przypadku, bowiem wniesienie kasacji przez Prokuratora Generalnego nie poprzedziły żadne ustalenia co do faktu, czy ów „M. N.” – wskazany w części rozstrzygającej zaskarżonego nią wyroku – jest czy nie jest konkretną osobą. Niezależnie jednak od tego zaniechania, nie ulega wątpliwości, że uwzględnienie tej kasacji i zawartego w niej wniosku na rzecz wskazanego w niej podmiotu, stanowiłoby rozstrzygnięcie niekorzystne dla rzeczywiście oskarżonego w sprawie A. U. Pozostawienie bowiem zaskarżonego wyroku w mocy nie pozwalałoby skutecznie – ze względu na taką treść jego części rozstrzygającej – wobec niego go wykonać. Nie jego przecież dotyczy orzeczona tym orzeczeniem kara. Byłoby to praktycznie tożsame z uwolnieniem A. U. od odpowiedzialności karnej za ten zarzucany mu czyn. W tej sytuacji Prokurator Generalny, o ile uznał niemożność zastosowania do stwierdzonej w sprawie sytuacji instytucji procesowej z art. 105 k.p.k., powinien był wnieść kasację (oczywiście podnosząc w niej inaczej sformułowany i umocowany prawnie zarzut) nie na korzyść M. N., jak to de facto uczynił, ale na niekorzyść A. U. To przecież jego odpowiedzialność karna, w istocie, została rozstrzygnięta zaskarżonym wyrokiem (co wprost wynika z treści jego tzw. części wstępnej). Mógł to tylko uczynić w ciągu 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku (art. 524 § 3 k.p.k.). Tego jednak nie zrobił, jakkolwiek wówczas, gdy wnosił kasację na korzyść M. N., a więc osoby, która nie była w ogóle w tej sprawie –

w przeciwieństwie do A. U. – oskarżona ów termin jeszcze nie upłynął. Następstwem stwierdzenia tego rodzaju uwarunkowań procesowych musiało być więc oddalenie tej wniesionej na korzyść „M. N.” kasacji.

Sąd Rejonowy w T. – w tej zaistniałej sytuacji – rozważy możliwość sprostowania w zaskarżonym kasacją wyroku omyłki w personalnym określeniu osoby uznanej w nim za winną i skazaną. Oceni, czy ów stwierdzony w wyroku błąd można w ogóle zakwalifikować jako „oczywistą omyłkę pisarską” w rozumieniu przepisu art. 105 k.p.k., mając także na względzie przedstawione powyżej zapatrywania prawne.

Sąd Najwyższy kwestii tej nie mógł rozstrzygnąć w niniejszym postępowaniu, bowiem uznał że nie pozwalają na to obowiązujące przepisy. Sąd kasacyjny dokonuje na podstawie 105 k.p.k., sprostowania oczywistych omyłek pisarskich i rachunkowych, tylko we własnych, a więc wydanych przez siebie, orzeczeniach. Wprowadzie zgodnie z przepisem art. 105 § 2 k.p.k. sprostowania może z urzędu dokonać instancja odwoławcza, przed którą toczy się postępowanie, ale zasadą jest, iż sprostowania dokonuje organ, który popełnił pomyłkę. Mając na względzie ów wyjątkowy charakter tej wyrażonej w art. 105 § 2 k.p.k. normy i respektując ratio legis takiej regulacji, a przy tym istotę postępowania kasacyjnego, nie można uznać, by w oparciu o przepisy art. 518 k.p.k. i art. 458 k.p.k., miał on „odpowiednie” zastosowanie, także w tym postępowaniu, wobec orzeczenia, które jako zaskarżone tą nadzwyczajną skargą, jest jego przedmiotem.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.11. Podstawa przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku

przepisy: art. 126 § 1 k.p.k.
hasła: Terminy – ogólnie

Postanowienie z dnia 18 marca 2010 r., IV KZ 3/10

Teza:

Błędny jest pogląd Sądu Okręgowego jakoby podstawą przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku z powodu choroby osoby, która go nie dotrzymała mogło być wyłącznie zaświadczenie lekarskie wydane przez lekarza uprawnionego według ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym (Dz. U. Nr 123, poz. 849 ze zm.).

Z uzasadnienia:

„Postanowieniem z dnia 8 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy w C. nie uwzględnił wniosku oskarżyciela posiłkowego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku tego Sądu z dnia 30 października 2009 r.

W zażaleniu na to postanowienie oskarżyciel posiłkowy zarzucił: 1) naruszenie przepisów ustawy o lekarzu sądowym z dnia 15 czerwca 2007 r., w szczególności jej art. 1 ust. 2 poprzez przyjęcie, iż w świetle tej ustawy „tylko lekarze uprawnieni lub ordynatorzy szpitali lub klinik mogą wydawać zaświadczenie (...) stwierdzające choroby, które dawałyby podstawę do złożenia wniosku o przywrócenie terminu”, 2) naruszenie art. 126 § 1 k.p.k. poprzez przyjęcie, w świetle okoliczności faktycznych sprawy oraz przedstawionej dokumentacji lekarskiej, iż brak jest podstaw do przywrócenia terminu, 3) nieustalenie, że nie dotrzymał terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie z przyczyn od niego niezależnych.

Wskazując na powyższe wniosł o zmianę zaskarżonego postanowienia i przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie oskarżyciela posiłkowego nie jest pozbawione słuszności. Ma rację skarżący, że błędny jest pogląd Sądu Okręgowego jakoby podstawą przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku z powodu choroby osoby, która go nie dotrzymała mogło być wyłącznie zaświadczenie lekarskie wydane przez lekarza uprawnionego według ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o lekarzu sądowym (Dz. U. Nr 123, poz. 849 ze zm.). Przepisy tej ustawy stosuje się bowiem w przypadkach dotyczących usprawiedliwiania niestawiennictwa z powodu choroby, na wezwanie lub zawiadomienie sądu lub organu prowadzącego postępowanie karne (...) stron, ich przedstawicieli ustawowych, pełnomocników, świadków, oskarżonych, obrońców i innych uczestników postępowania.(art. 1 ust. 2). Treść tego przepisu jest jednoznaczna i nie pozostawia wątpliwości co do tego w jakich przypadkach wymagane jest legitymowanie się zaświadczeniem wydanym przez podmiot określony w ustawie – na wezwanie lub zawiadomienie sądu lub organu prowadzącego postępowanie karne. Brak jest podstaw by stosować go również do potwierdzenia przyczyn wskazujących istnienie przeszkód w dokonaniu czynności procesowych, w tym złożenia w terminie wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku. W związku z tym racjonalny jest argument skarżącego, że gdyby zachodziła potrzeba usprawiedliwienia nieobecności na wezwanie lub zawiadomienie sądu to zwróciłyby się w tym celu o zaświadczenie do lekarza sądowego. Skoro nie było to konieczne przy ubieganiu się o przywrócenie terminu zawitego do dokonania określonej czynności procesowej, wniosek udokumentował innym zaświadczeniem lekarskim. Podzielenie tych twierdzeń upoważnia do wnioskowania, że zarzut naruszenia przepisu art. 1 ust. 2 ustawy o lekarzu sądowym, podniesiony w pkt.1 zażalenia, jest trafny.

Powyższe nie przesądza jednak zasadności pozostałych zarzutów oraz zasadniczego wniosku zażalenia. Sąd Okręgowy koncentrując swoją uwagę na kwestii formalnej, bo pochodzeniu zaświadczenia lekarskiego, nie rozważył bowiem merytorycznie przyczyn niezachowania przez oskarżyciela posiłkowego terminu w aspekcie przesłanek z art. 126 § 1 k.p.k., co jest niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie złożonego wniosku.

Stosownie do dyspozycji art. 126 § 1 k.p.k. przesłanką decydującą o przywróceniu niedotrzymanego przez stronę terminu zawitego jest wykazanie, że przekroczenie tego terminu nastąpiło „z przyczyn od strony niezależnych”.

Czy w świetle złożonego zaświadczenia lekarskiego oraz argumentacji przedstawionej we wniosku w przedmiotowej sprawie sytuacja tego rodzaju wystąpiła – rozważy i oceni sąd pierwszej instancji, ponownie rozpoznając wniosek oskarżyciela posiłkowego. Dokonanie takich ustaleń i ocen przez Sąd Najwyższy mogłoby zostać potraktowane jako naruszenie prawa do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.12. Nieskorzystanie przez sąd z przysługujących mu możliwości a obraza prawa materialnego

przepisy: art. 31 § 2 k.k.

hasła: Kara nadzwyczajne złagodzenie

Postanowienie z dnia 23 lutego 2010 r., V KK 7/10

Teza:

Nie stanowi (...) obrazy prawa materialnego nieskorzystanie przez sąd z przysługujących mu możliwości określonego rozstrzygnięcia, a więc i wtedy, gdy nie skorzystał on z jedynie fakultatywnie przewidzianych rozstrzygnięć.

Z uzasadnienia:

„Oczywiście bezzasadny jest także zarzut podniesiony w pkt. 2 kasacji, w którym jej autor nie zważając na ustawowy zakaz wynikający z przepisu art. 523 § 1 k.p.k. (po średniku) stawia wprost zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej skazanemu. Wprawdzie w kasacji można twierdzić, że kara jest niewspółmierna, ale wyłącznie wtedy, gdy zarzuca się taką rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r. IV KKN 206/99, OSNKW 2000, z. 1-2, poz. 15), czego obrońca skazanego w przedmiotowej sprawie nie wykazał. Jakkolwiek rażącej surowości wymierzonej skazanemu kary dopatrywał się w nie zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, to w istocie podstaw do formułowania zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego – art. 31 § 2 k.k., nie było. Ten ostatni przepis ma bowiem charakter fakultatywny, w związku z czym nie można go „obrazić”. Nie stanowi przecież obrazy prawa materialnego nieskorzystanie przez sąd z przysługujących mu możliwości określonego rozstrzygnięcia, a więc i wtedy, gdy nie skorzystał on z jedynie fakultatywnie przewidzianych rozstrzygnięć.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.13. Sytuacja umożliwiająca prowadzenie odroczonej rozprawy w dalszym ciągu

przepisy: art. 404 § 2 k.p.k.

hasła: Rozprawa – odroczenie

Postanowienie z dnia 4 marca 2010 r., V KK 225/09

Teza:

O wyjątkowej sytuacji, umożliwiającej prowadzenie odroczonej rozprawy w dalszym ciągu (art. 404 § 2 zd. 2 k.p.k.), można mówić zarówno wówczas, gdy okres odroczenia w niewielkim stopniu przekracza termin przerwy, jak i wtedy, gdy okres bezczynności sądu jest znacznie dłuższy, ale najistotniejsze dowody dla rozstrzygnięcia sprawy, co do których strony mogą się swobodnie wypowiedzieć, są przeprowadzone już po odroczeniu.

Z uzasadnienia:

„Rozważania wypadało rozpocząć od przypomnienia, że według pierwotnego brzmienia art. 404 § 2 k.p.k. od reguły prowadzenia odroczonej rozprawy w nowym terminie od początku ustawodawca dopuścił jedno odstępstwo: sąd mógł wyjątkowo prowadzić sprawę w dalszym ciągu, jednak tylko wówczas, gdy strony nie zgłosiły sprzeciwu. Nowela z 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155), która weszła w życie z dniem 1 lipca 2003 r., wyeliminowała konieczność uzyskiwania przez sąd zgody stron na kontynuowanie rozprawy. Od tego czasu Kodeks postępowania karnego dopuszcza „wyjątkowo” możliwość prowadzenia rozprawy odroczonej w dalszym ciągu, o ile oczywiście skład sądu nie uległ zmianie.

Co należy rozumieć przez wyjątkowość sytuacji procesowej, umożliwiającej dalsze prowadzenie rozprawy odroczonej, ustawa nie wyjaśnia, niemniej w judykaturze i piśmiennictwie prawniczym pojawiły się na ten temat zasługujące na uwagę wypowiedzi. Wskazywano m.in., że okres odroczenia – przy kontynuacji rozprawy – nie powinien być rażąco dłuższy od okresu przewidzianego na przerwę (zob. wyrok SN z 23 grudnia 1976 r., II KR 145/76, OSNKW 1977, z. 4-5, poz. 44) i że zakres czynności procesowych dokonanych przed odroczeniem nie powinien być zbyt szeroki, a ranga przeprowadzonych wówczas dowodów nazbyt duża (zob. postanowienie SN z 27 maja 2002 r., V KKN 472/00, LEX nr 53332). Wolno zatem powiedzieć, że rozwiązanie przewidziane w art. 404 § 2 zd. 2 k.p.k. wiązać trzeba już to z obszernością materiału dowodowego, już to z zakresem postępowania dowodowego przed odroczeniem rozprawy, jak i z długotrwałością okresu bezczynności sądu.

Nie ulega wątpliwości, że za wykładnią ścieśniającą wskazanego w wymienionym przepisie rozwiązania przemawiają zasady bezpośredniości, ciągłości rozprawy czy koncentracji materiału dowodowego. Gdyby jednak dać im bezwzględne pierwszeństwo, łatwo byłoby popaść w skrajny formalizm, który mógłby wywołać skutek w postaci pogwałcenia zasad trafnej reakcji karnej, chronienia słusznych interesów pokrzywdzonego, a zwłaszcza szybkości postępowania karnego. Zbyt rygorystycznemu, a mówiąc bez ogródek schematycznemu, podejściu do komentowanej kwestii sprzeciwiają się realia, w jakich przychodzi sprawować sądom wymiar sprawiedliwości. Obszerność materiału dowodowego w jakże wielu sprawach, częsta absencja uczestników procesu (wywołana nierzadko czynnikami obiektywnymi, a więc usprawiedliwiona), konieczność wykonywania pracochłonnych ekspertyz czy poszukiwanie dowodów – to tylko przykładowe czynniki uniemożliwiające realizację w praktyce ustawowego, a więc w jakimś sensie idealnego, modelu rozprawy. Forsowanie poglądu o niezbędności stosowania nadmiernie wąskiej interpretacji art. 404 § 2 zd. 2 k.p.k. może przynieść efekty ze wszech miar niepożądane: powtarzanie w wielu sprawach czynności dowodowych, co oznacza m.in. wielokrotne przesłuchiwanie tych samych osób, ignorowanie praw osób pokrzywdzonych, które nie są w stanie uzyskać należnych im rekompensat, a wreszcie przedłużanie procesów ponad wszelką rozsądną miarę.

Sąd Najwyższy wyraża przeświadczenie, że przy wykładni omawianej regulacji prawnej rysuje się jako niezbędne pogodzenie krzyżujących się wartości procesowych, obecnych zarówno w postulatach przestrzegania w trakcie prowadzenia rozprawy zwartości i ciągłości toku czynności i zdarzeń oraz skracania dystansu między postępowaniem dowodowym i orzeczeniem kończącym proces, jak i w dyrektywach wzmożenia ochrony interesów pokrzywdzonego (chodzi w szczególności o szybkie zaspokojenie jego roszczeń odszkodowawczych) i rozpoznawania spraw w rozsądnym terminie, czyli bez nieuzasadnionej zwłoki. Mając na względzie przedstawione uwagi, które wiązać należy zawsze z zasadą prawdy materialnej, stwierdzić wypada, że o wyjątkowej sytuacji, umożliwiającej prowadzenie odroczonej rozprawy w dalszym ciągu (art. 404 § 2 zd. 2 k.p.k.), można mówić zarówno wówczas, gdy okres odroczenia w niewielkim stopniu przekracza termin przerwy, jak i wtedy, gdy okres bezczynności sądu jest znacznie dłuższy, ale najistotniejsze dowody dla rozstrzygnięcia sprawy, co do których strony mogą się swobodnie wypowiedzieć, są przeprowadzone już po odroczeniu.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba odnotować, że istotnie okres odroczenia był znaczny (choć nie jedenastomiesięczny, bowiem ostatni termin rozprawy przed odroczeniem miał miejsce nie 8 marca 2004 r., ale 19 kwietnia 2004 r. – k. 5910; następny zaś 9 lutego 2005 r., – k. 6009) i przed odroczeniem przesłuchano około 75 % ilości świadków zawnioskowanych w akcie oskarżenia, ale też dopiero po odroczeniu sąd pierwszej instancji przystąpił do przeprowadzania dowodów mających pierwszorzędny

charakter. To właśnie po tym czasie doszło do przeprowadzenia przesądających o wyniku sprawy dowodów: 7 czerwca 2005 r. złożył ustną opinię biegły inż. budowlany M. R., którą skomentował bardzo obszernie Z. B. (k. 6351 – 6359); 2 listopada 2005 r. przedstawił swój punkt widzenia biegły ekonomista R. S. (k. 6563 – 6565); 17 marca 2006 r., na polecenie sądu a quo z 21 grudnia 2005 r. (k. 6630), sporządził wyjątkowo dokładną ekspertyzę z zakresu księgowości i finansów biegły J. L. (k. 6654 – 6716) i uzupełnił ją 26 czerwca 2006 r. (k. 6779 – 6787); w międzyczasie, bo 26 kwietnia i 29 czerwca 2006 r. J. L. został przesłuchany na rozprawie (k. 6751 – 6755, 6801). Przed zamknięciem przewodu sądowego Sąd Rejonowy w P. uznał za ujawnione bez odczytywania dokumenty podlegające odczytaniu, a więc w głównej mierze dokumentację obrazującą działalność skazanych, której efektem było wyłudzenie od pokrzywdzonych określonych kwot.

Przedstawione okoliczności nie uszły uwagi Sądu Okręgowego w P. Ustosunkowując się do wysuniętych w apelacjach Z. B. i A. K. zarzutów obrazy art. 404 § 2 k.p.k., trafnie skonstatował, że opinie biegłych stanowiły swoiste podsumowanie pod względem finansowym całej aktywności skazanych, jak też i zeznań pokrzywdzonych (s. 17 uzasadnienia sądu odwoławczego).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, stwierdzając, że nie doszło do wskazanego przez obrońców rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenia prawa, oddalił obie kasacje (art. 537 § 1 k.p.k.).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.14. Reguły wykładni; Działalność stanowiąca zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

przepisy: art. 8 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

hasła: Stan wojenny; Stan wyjątkowy

Postanowienie z dnia 4 marca 2010 r., V KK 230/09

Teza:

Zarówno w piśmiennictwie jak i w orzecznictwie wskazuje się, iż prawidłowa wykładnia przepisu nie może ograniczać się do wykładni językowej i nawet, gdyby jej wynik wydawał się jednoznaczny, należy uwzględniać też wykładnię systemową i funkcjonalną dla ostatecznego ustalenia znaczenia danego przepisu, nie można bowiem fetyszyzować wykładni literalnej, a efekty pozostałych wykładni mogą albo potwierdzić rezultat wykładni językowej albo podważać ten wynik i nakazywać przyjęcie innego rozumienia owego przepisu.

Na gruncie art. 8 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.), w brzmieniu nadanym temu przepisowi przez ustawę z dnia 19 września 2007 r. o zmianie tej ustawy (Dz. U. Nr 191, poz. 1372), osobie, wobec której wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą z wykonania tej decyzji (art. 8 ust.1 ustawy) jedynie wtedy, gdy to internowanie związane było z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, lub taką, która nie stanowi zaprzeczenia tego rodzaju działalności (art. 8 ust. 5 ustawy).

Działalnością stanowiącą zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego jest nie tylko działalność w strukturach partyjnych i państwowych oraz w organach represji PRL na rzecz utrzymania i obrony ówczesnego niedemokratycznego ustroju, ale też kryminalna działalność przestępcza osoby internowanej, jeżeli została ona internowana jedynie z powodu takiej swej przeszłości i nie prowadziła działalności opozycyjnej wobec istniejącego wówczas ustroju politycznego, jako że „trudnienie się” popełnianiem przestępstw pospolitych na szkodę innych obywateli trudno uznać za działania zgodne z walką o niepodległy byt Państwa Polskiego.

Nie jest wystarczające, dla wykazania istnienia podstaw do odszkodowania i zadośćuczynienia w oparciu o przepisy ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. z racji internowania, samo odwołanie się do sformułowania powodów wskazanych w decyzji o takim internowaniu, lecz niezbędne staje wykazanie, w oparciu o stosowne dowody, że to pozbawienie wolności wiązało się z działalnością, o jakiej mowa w art. 1 ust. 1 tej ustawy, a każdym razie, że nie była to działalność stanowiąca jej zaprzeczenie, która wyłącza uprawnienie do odszkodowania i zadośćuczynienia (art. 8 ust. 5 ustawy).

Z uzasadnienia:

„Rozpatrując tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga ta rzeczywiście nie jest zasadna. Ma wprawdzie rację skarżący, gdy wskazuje, że art. 8 ust.1 tzw. ustawy lutowej 1991 r., w jej brzmieniu ustalonym ustawą nowelizującą z dnia 19 września 2007 r. (Dz. U. Nr 191, poz.1372), w odniesieniu do osób internowanych ogranicza się jedynie do stwierdzenia, iż chodzi o osoby, wobec których wydano decyzję o internowaniu w związku ze stanem wojennym. Przepis stwierdza bowiem, że odszkodowanie i zadośćuczynienie od Skarbu Państwa przysługuje: „osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia” - co wyraźnie nawiązuje do art.1 tej ustawy, a więc do działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i represji za nią – „albo (co do której - SN) wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego”; w obu wypadkach z racji szkód i krzywd wynikłych wykonania owego orzeczenia lub decyzji. Literalna wykładnia tego przepisu rzeczywiście może sugerować, że w wypadku internowania istotne jest jedynie wydanie i wykonanie decyzji o internowaniu, bez względu na przyczynę takiego pozbawienia wolności. Jednakże już użycie między pierwszym i drugim z użytych w tym przepisie zwrotów spójnika „albo” może też wskazywać, że w obu wypadkach chodzi jednak o osoby represjonowane z racji swej działalności niepodległościowej (opozycyjnej wobec systemu politycznego), czyli takie, wobec których zapadło za nią orzeczenie obecnie uznane za nieważne „albo” co do których nie wydano wprawdzie takiego orzeczenia, ale wydano i wykonano w stosunku do nich z racji takiej działalności decyzję o internowaniu po wprowadzeniu stanu wojennego. Należy w związku z tym mieć na uwadze, że zarówno w piśmiennictwie jak i w orzecznictwie wskazuje się, iż prawidłowa wykładnia przepisu nie może ograniczać się do wykładni językowej i nawet, gdyby jej wynik wydawał się jednoznaczny, należy uwzględniać też wykładnię systemową i funkcjonalną dla ostatecznego ustalenia znaczenia danego przepisu, nie można bowiem fetyszyzować wykładni literalnej, a efekty pozostałych wykładni mogą albo potwierdzić rezultat wykładni językowej albo podważać ten wynik i nakazywać przyjęcie innego rozumienia owego przepisu [zob. np. P. Hofmański, S. Zabłocki. Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Warszawa 2006, s. 234; M. Zieliński, Podstawowe zasady współczesnej wykładni prawa (w:) P. Wieczorek (red.): Teoria i praktyka wykładni prawa, Warszawa 2005, s. 118, czy uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., I KZP 28/09, jeszcze nie publ.]. Ten właśnie sposób rozumowania zaprezentowały sądy w niniejszej sprawie, jak i prokurator

w odpowiedzi na kasację, z tym jednak, że nie dostrzegły całokształtu zmian wprowadzonych do ustawy z 1991 r. nowelą z 2007 r.

W związku z powyższym należy zauważyć, że przepis dotyczący odszkodowania i zadośćuczynienia za internowanie, na który powołuje się skarżący, a który wprowadzono nowelą z dnia 19 września 2007 r., zawarty jest w ustawie „o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”, a nie w ustawie dotyczącej odszkodowań za jakiegokolwiek niesłuszenie represjonowanie obywateli w PRL. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej (Druk nr 595 z 2006 r. Sejmu V Kadencji), która przybrała następnie postać wskazanej ustawy z dnia 9 września 2007 r., stwierdzono wyraźnie, że przewiduje ona „rozszerzenie zakresu stosowania ustawy, przez objęcie jej przepisami działalności opozycyjnej wobec systemu komunistycznego w latach 1957 – 1989” wskazując, że w dotychczasowym stanie prawnym nie było podstawy do żądania odszkodowania za działalność opozycyjną po 1956 r. oraz za szkody wyrządzone decyzjami o internowaniu wydanymi na podstawie dekretu o stanie wojennym oraz że taki „stan prawny nie daje się pogodzić z zasadą sprawiedliwości społecznej. Oczywisty jest bowiem fakt, że osoby dotknięte w PRL represjami za działalność opozycyjną walczyły z dużym poświęceniem o suwerenność Polski i poszanowanie prawa człowieka” a „stosowane wówczas represje często skutkowały, utratą pracy, zaniżaniem zarobków oraz utratą zdrowia”. Ratio legis projektowanej zmiany było zatem oczywiste. Chodziło o rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do skorzystania z ustawy z 1991 r., a więc represjonowanych w PRL z racji działalności niepodległościowej (opozycyjnej), przez poszerzenie okresu, do którego odnosi się ta ustawa oraz zakresu sposobów represji wobec osób prowadzących taką działalność.

Należy też przypomnieć, że omawiany projekt zakładał uzupełnienie art. 1 tej ustawy o dodatkowy przepis (ust. 1a) głoszący, że: „Uznaje się za nieważne decyzje o internowaniu wydane na podstawie art. 43 ust. 1 dekretu (...) o stanie wojennym (...)”. W opiniach złożonych Sejmowi w związku z projektowaną nowelizacją podnoszono wówczas m.in., że niezrozumiałe jest, iż nie uzależnia ona wyraźnie unieważnienia decyzji o internowaniu od ustalenia, że było ono związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, co było i jest warunkiem sine qua non stwierdzenia nieważności orzeczeń i jednocześnie stanowi ratio legis całej ustawy, wskazujące, że wymóg taki można jedynie wyczytać z uzasadnienia projektu, a nie z tekstu projektowanej ustawy. To zaś może spowodować problemy interpretacyjne, jako że w myśl dekretu o stanie wojennym internowaniu podlegały nie tylko osoby prowadzące działalność opozycyjną, lecz również byli członkowie kierownictwa PZPR i osoby, które żadnej działalności, o jakiej mowa w ustawie z 1991 r., nie prowadziły, gdyż internowanie mogło nastąpić już w razie podejrzenia, że pozostając na wolności osoby te nie będą przestrzegać porządku prawnego (zob. Uwagi Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2006 r. do projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych...). W uchwalonej w dniu 19 września 2007 r. ustawie nowelizacyjnej zrezygnowano z wprowadzenia omówionego wyżej przepisu do ustawy z 1991 r., ale odrębnie w art. 2 ustawy nowelizującej przyjęto, że: „Decyzje o internowaniu (...) stają się nieważne z mocy prawa z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy” – czyli po upływie 30 dni od opublikowania (art. 5 noweli) – a więc z dniem 18 listopada 2007 r. Unieważnienie ex lege objęło zatem wprawdzie wszystkie decyzje o internowaniu bez względu na przyczynę tego internowania, ale jednocześnie art. 8 ustawy z 1991 r. został uzupełniony o ust. 5, który przyjmuje, że: „Przepisu ust. 1 nie stosuje się do osób, których działalność, w okresie będącym podstawą stwierdzenia nieważności orzeczenia albo uznania za nieważne decyzji określonej w ust. 1, stanowiła zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”. Tym samym jednak ustawodawca uwzględniając, że internowanie nie musiało być związane z działalnością niepodległościową internowanego, uznając mimo to

wszystkie decyzje o internowaniu za nieważne, wyłączył jednocześnie uprawnienie do odszkodowania i zadośćuczynienia z racji tej internacji, jeżeli działalność osoby pozbawionej w ten sposób wolności stanowiła zaprzeczenie działalności niepodległościowej. Przez okres „będący podstawą uznania za nieważną decyzji o internowaniu” należy rozumieć okres, w jakim doszło do wydania tej decyzji, czyli poprzedzający ją, a owa działalność, czyli to, co było powodem internowania, nie może stanowić zaprzeczenia działalności, której dotyczy ustawa z dnia 23 lutego 1991 r.

Tego aspektu sprawy nie dostrzegły sądy orzekające, ale mimo to prawidłowo oceniły one roszczenia wnioskodawcy. Uregulowanie zawarte w obecnym ust 5 art. 8 ustawy z 1991 r. oznacza bowiem, iż nie ma racji skarżący odwołując się jedynie do określonego efektu wykładni językowej art. 8 ust.1 tej ustawy odnośnie zwrotu „wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem (...) stanu wojennego”, z pominięciem wykładni systemowej i funkcjonalnej, a więc bez niezbędnego tu uwzględnienia innych przepisów tej ustawy i celu jakiego miała służyć nowelizacja z 2007 r., których to uwzględnienie nadaje wskazanemu zwrotowi odmienne, niż chce to skarżący, rozumienie. Uwzględnienie wykładni systemowej i funkcjonalnej wskazuje wyraźnie, że na gruncie art. 8 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.), w brzmieniu nadanym temu przepisowi przez ustawę z dnia 19 września 2007 r. o zmianie tej ustawy (Dz. U. Nr 191, poz. 1372), osobie, wobec której wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą z wykonania tej decyzji (art. 8 ust.1 ustawy) jedynie wtedy, gdy to internowanie związane było z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, lub taką, która nie stanowi zaprzeczenia tego rodzaju działalności (art. 8 ust. 5 ustawy).

Skarżący wywodzi, że w decyzji o internowaniu wnioskodawcy wskazano, iż następuje to, ponieważ „może on podjąć działalność skierowaną przeciwko interesom politycznym PRL”. Pomija on jednak fakt, że decyzja ta, wydana w dniu 17 marca 1982 r. i stwierdzająca, iż pozostawienie wnioskodawcy na wolności „zagroziłoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu” przez to, że może on podjąć wskazaną wyżej działalność „i powodującą zakłócenia w gospodarce narodowej” (k. 20) została – jak wynika ustaleń sądów opartych na uzyskanych w postępowaniu od IPN dokumentów – wydana w związku z wnioskiem Naczelnika Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej MO w S. o internowanie, w którym wskazano, że jest on szczególnie groźny dla bezpieczeństwa państwa jako karany uprzednio „za kradzieże i włamania” (k.19) oraz że rzeczywiście był on uprzednio karany, w tym ostatnio przed internacją w 1978 r. za przestępstwo z art. 208 k.k. z 1969 r., tj. za kradzież szczególnie zuchwałą na szkodę osób prywatnych i kradzież z włamaniem na karę 3 lat pozbawienia wolności (k. 18, 43 – 44 i 46 – 48), a nadto, że sugerując jego internowanie z racji przeszłości kryminalnej Wydział Kryminalny MO wskazywał na możliwość pozyskania go do współpracy lub skompromitowania w środowisku przestępczym (k. 18). Dekret o stanie wojennym z dnia 12 grudnia 1981 r. (Dz. U. Nr 29, poz. 154 ze zm.) zezwalał zaś na internowanie osób „w stosunku, do których ze względu na dotychczasowe zachowanie zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pozostając na wolności nie będą przestrzegać porządku prawnego albo będą prowadzić działalność zagrażającą interesom bezpieczeństwa lub obronności państwa” (art. 42 ust.1 dekretu). Na marginesie tych rozważań należy zauważyć, że w decyzji o internowaniu wnioskodawcy z dnia 17 marca 1982 r. podano wprawdzie jako podstawę prawną „art. 42 ust.1 dekretu dnia 12 grudnia 1981 r.”, ale nie „o stanie wojennym”, lecz „o ochronie bezpieczeństwa Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego” (sic!). Jak wskazuje przypadek wnioskodawcy wykorzystywano możliwo-

ści internacji także wobec osób karanych jedynie uprzednio za przestępstwa „pospolite”, które nie prowadziły jakiegokolwiek działalności niepodległościowej (opozycyjnej wobec systemu politycznego). W sprawie niniejszej ustalono bowiem, że wnioskodawca rzeczywiście żadnej takiej działalności nie prowadził, a internowanie go było wywołane jedynie jego przeszłością kryminalną. Taki faktyczny powód tego internowania musi być uznany za działalność stanowiącą wyraźne zaprzeczenie działalności niepodległościowej, a więc wyłącza on możliwość uzyskania odszkodowania i zadośćuczynienia za to pozbawienie wolności w oparciu o przepisy omawianej ustawy. Działalnością stanowiącą zaprzeczenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego jest bowiem nie tylko działalność w strukturach partyjnych i państwowych oraz w organach represji PRL na rzecz utrzymania i obrony ówczesnego niedemokratycznego ustroju, ale też kryminalna działalność przestępcza osoby internowanej, jeżeli została ona internowana jedynie z powodu takiej swej przeszłości i nie prowadziła działalności opozycyjnej wobec istniejącego wówczas ustroju politycznego, jako że „trudnienie się” popełnianiem przestępstw pospolitych na szkodę innych obywateli trudno uznać za działania zgodne z walką o niepodległy byt Państwa Polskiego.

Powyższe dowodzi jednak także, iż nie jest wystarczające, dla wykazania istnienia podstaw do odszkodowania i zadośćuczynienia w oparciu o przepisy ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. z racji internowania, samo odwołanie się do sformułowania powodów wskazanych w decyzji o takim internowaniu, lecz niezbędne staje wykazanie, w oparciu o stosowne dowody, że to pozbawienie wolności wiązało się z działalnością, o jakiej mowa w art. 1 ust. 1 tej ustawy, a każdym razie, że nie była to działalność stanowiąca jej zaprzeczenie, która wyłącza uprawnienie do odszkodowania i zadośćuczynienia (art. 8 ust. 5 ustawy). Zaprzeczeniem takiej działalności jest również „trudnienie się” popełnianie przestępstw „pospolitych” przez osobę, która nie prowadziła żadnej działalności o charakterze odpowiadającym wymogom określonym w powyższej ustawie, jeżeli internowanie jej nastąpiło właśnie z uwagi na taką jej przeszłość. Nie oznacza to bynajmniej aprobaty dla samego faktu internowania wnioskodawcy. Został on bowiem w czasie stanu wojennego w 1982 r. pozbawiony wolności jedynie dlatego, że w niedawnej przeszłości dopuścił się przestępstw przeciwko mieniu, choć aktualnie nie był o jakiegokolwiek z nich podejrzewany. Sama decyzja o tym internowaniu jest obecnie słusznie uznana za nieważną. Nie oznacza to jednak, że racji tego internowania wnioskodawca może teraz dochodzić roszczeń odszkodowawczych w trybie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., gdyż wyłącza to art. 8 ust. 5 tej ustawy. Jak ustalono bowiem w postępowaniu powodem internowania była wyłącznie jego przeszłość kryminalna, a nie działalność polityczna, której w ogóle on nie prowadził, zaś działalność kryminalna stanowi zaprzeczenie działalności niepodległościowej, o jakiej mowa w ustawie z 1991 r.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że choć sądy orzekające w tej sprawie nie dostrzegły obecnego przepisu ust. 5 art. 8 ustawy z 1991 r., to prawidłowo oceniły kwestię braku postaw do uwzględnienia żądania wnioskodawcy sięgając do interpretacji art. 8 ust. 1 w aspekcie art. 1 ust. 1 tej ustawy. Kasacja odwołująca się jedynie – i niezasadnie z przyczyn wyżej podanych – do wykładni językowej zwrotu zawartego w art. 8 ust. 1 tej ustawy, jest tym samym niezasadna. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.15. Tożsamość czynu – zamiar -kwalifikacja prawna

przepisy: art. 14 k.p.k.

hasła: Kwalifikacja prawna czynu

Postanowienie z dnia 11 marca 2010 r., V KK 344/09

Teza:

Znaczenie sfery podmiotowej z punktu widzenia tożsamości czynu jest relatywnie mniejsze, a określenie zamiaru z jakim sprawca podjął swoje działanie należy do obszaru ustaleń faktycznych, których ostateczny kształt zależy przede wszystkim od wyników procesu dowodzenia. Ustalenie w toku rozprawy innego zamiaru niż początkowo przyjęty w akcie oskarżenia może w sposób zasadniczy przebudować prawny obraz czynu będącego przedmiotem postępowania. Konsekwencje takiego stanu rzeczy – z punktu widzenia tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego – trzeba jednak każdorazowo analizować na gruncie konkretnego stanu faktycznego. Dopóki bowiem jest to zamiar odnoszony do tego samego zachowania podjętego przez sprawcę, tak jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, odmienne ustalenie w tym zakresie modyfikuje wprawdzie, nieraz nawet znacząco, kwalifikację prawną, ale pozostaje bez związku z zagadnieniem tożsamości czynu.

Z uzasadnienia:

„Kasacja wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego C. P. okazała się niezasadna, zaś podniesiony w niej zarzut i sformułowany wniosek – nie zasługiwały na uwzględnienie. Nie podzielono w szczególności poglądu o naruszeniu zasady skargowości, do którego to uchybienia miało dojść w wyniku zmiany opisu i kwalifikacji czynu przypisanego wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 8 sierpnia 2008 r. Brak jest też dostatecznych argumentów uzasadniających przekonanie skarżącego o wyjściu przez ten Sąd poza granice oskarżenia i orzekaniu o czynie nie będącym przedmiotem skargi prokuratora, czego miałby nie dostrzec sąd odwoławczy.

Analiza okoliczności ujawnionych w tej sprawie i prawidłowo ustalonych przez Sąd I instancji, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że zarówno przedmiotem zarzutu aktu oskarżenia, jak i przedmiotem orzekania w tej sprawie był ten sam czyn ówczesnie oskarżonego C. P. Było nim usunięcie przez oskarżonego pewnej liczby zestawów GPS, szczegółowo opisanych w zarzucie wraz z dodatkowym wyposażeniem – z majątku spółki z .o.o „E.” i przeniesienie ich do magazynu innego podmiotu gospodarczego – w Ł. To zachowanie – jako decyzja i będące następstwem aktu woli fizyczne przemieszczenie mienia, stanowiło istotę czynu oskarżonego, wokół której skoncentrowane były i zarzut stawiany przez oskarżyciela i rozstrzygnięcie sądu meriti. Czynem w znaczeniu ontologicznym było więc wyjęcie określonych składników majątku spółki „E.” z władztwa tego podmiotu i przekazanie ich do dyspozycji innemu podmiotowi. Tak w warstwie przedmiotowej został określony czyn zarzucony skazanemu przez oskarżyciela publicznego i tak opisano jego istotę w wyroku. Tożsame jest nie tylko działanie w postaci przemieszczenia mienia, ale również przedmiot, w stosunku do którego to działanie zostało podjęte. Cały czas chodzi o te same zestawy GPS wraz z wyposażeniem. Ten sam jest też opis sposobu działania w postaci przemieszczenia przedmiotu przestępstwa z M. do Ł. W rzeczywistości, ten sam jest też właściciel mienia będącego przedmiotem przestępnego działania – spółka „E.”.

Powyższe okoliczności, a zwłaszcza ich znaczenie w kontekście stawianego zarzutu kwestionującego tożsamość czynu zarzucanego w akcie oskarżenia i przypisanego w wyroku, nie zostały w wystarczającym stopniu dostrzeżone w nadzwyczajnym środку za-skarżenia. Jego argumentacja koncentrowała się na zmianach poczynionych w elementach stanu faktycznego dotyczących takich kwestii, jak: data popełnienia przestępstwa, osoba uwidoczniiona jako podmiot pokrzywdzony czynem oskarżonego, wysokość szkody, sposób działania, przedmiot ochrony oraz na przesłankach prawnej oceny czynu zarzucanego i przypisanego. W realiach tej sprawy Sąd Najwyższy nie dostrzegł narusze-

nia zasady tożsamości czynu w modyfikacjach wprowadzonych przez sąd meriti i zaprobowanych w toku postępowania odwoławczego. Wszystkie elementy wymienione w skardze kasacyjnej w punktach 1 – 4, jako okoliczności mające wskazywać na brak tożsamości czynu, dotyczą w istocie kwestii, które jedynie inaczej identyfikują poszczególne cechy tego samego zdarzenia. I tak: jako datę popełnienia przestępstwa przyjęto czas, kiedy nastąpiło fizyczne wyłączenie zestawów GPS z mienia spółki. Podmiotem pokrzywdzonym działaniem polegającym na usunięciu poszczególnych składników z majątku spółki z o.o. „E.”, był w pierwszym rzędzie ten właśnie podmiot. Wartość wyrządzonej szkody została ustalona w wyroku w sposób zdecydowanie korzystny w porównaniu z zarzutem aktu oskarżenia w wyniku zmniejszenia liczby urządzeń będących przedmiotem przestępstwa oraz obniżenia ich wartości. Nie zmienił się w ogóle sposób działania sprawcy czynu zabronionego, gdyż w obu wypadkach chodziło o fizyczne przemieszczenie mienia z siedziby jednej spółki do magazynu innego podmiotu gospodarczego. Jeśli natomiast chodzi o przedmiot ochrony, to było nim od początku i w pierwszej kolejności mienie spółki „E.”, a jedynie prokurator błędnie uznał, że są nim interesy pokrzywdzonego mającego tytuł egzekucyjny w stosunku do majątku tej spółki, choć sam zamieścił w opisie czynu zarzucanego oskarżonemu fragment dotyczący usunięcia mienia z dyspozycji podmiotu będącego jego właścicielem i przemieszczenia go we władztwo innego podmiotu. Oczywiście, dalszym następstwem takiego posunięcia w postaci uszczuplenia majątku spółki, była niemożność zaspokojenia jej wierzycieli, w tym również wymienionego w akcie oskarżenia – R. G., ale jeszcze na przedpolu takich konsekwencji było wyprowadzenie z majątku spółki jednego ze składników majątkowych i w ocenie prawnej nie można pomijać tego aspektu, który odgrywa rolę wręcz pierwszoplanową.

Z punktu widzenia kwalifikacji prawnej, na której zmianę także powołuje się autor kasacji, istotne znaczenie ma również zamiar z jakim działał sprawca czynu zabronionego. W tym zakresie zmiana jest rzeczywiście istotna, choć pozbawiona takich konsekwencji, jakich upatrywał w niej skarżący. Znaczenie sfery podmiotowej z punktu widzenia tożsamości czynu jest relatywnie mniejsze, a określenie zamiaru z jakim sprawca podjął swoje działanie należy do obszaru ustaleń faktycznych, których ostateczny kształt zależy przede wszystkim od wyników procesu dowodzenia. Ustalenie w toku rozprawy innego zamiaru niż początkowo przyjęty w akcie oskarżenia może w sposób zasadniczy przebudować prawny obraz czynu będącego przedmiotem postępowania. Konsekwencje takiego stanu rzeczy – z punktu widzenia tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego – trzeba jednak każdorazowo analizować na gruncie konkretnego stanu faktycznego. Dopóki bowiem jest to zamiar odnoszony do tego samego zachowania podjętego przez sprawcę, tak jak to ma miejsce w niniejszej sprawie, odmienne ustalenie w tym zakresie modyfikuje wprawdzie, nieraz nawet znacząco, kwalifikację prawną, ale pozostaje bez związku z zagadnieniem tożsamości czynu. Sąd pierwszej instancji wnikliwie rozważył wyjaśnienia osk. C.P. dotyczące okoliczności przemieszczenia przedmiotowych urządzeń między majątkiem spółki „E.” a miejscem ich odnalezienia i ujawnionych przez oskarżonego motywów tego posunięcia. Odmawiając im waloru wiarygodności przedstawił argumenty, których dotychczas skutecznie nie zakwestionowano.

Już z poczynionych powyżej uwag wynika bezspornie, że w ocenie Sądu Najwyższego, granice skargi wytyczone przez prokuratora w akcie oskarżenia w tej sprawie, nie zostały przekroczone. Sądy obu instancji zdawały sobie sprawę ze znaczenia dyrektywy zawartej w art. 14 k.p.k., przy czym zwłaszcza Sąd pierwszej instancji poświęcił tej materii wiele uwagi, a jego wywody nie zostały w żadnym stopniu podważone przez skarżącego. Nie mają bowiem wagi argumentów tezy zaprezentowane w motywach kasacji odwołujące się do konieczności zachowania przynależności typów przestępstw zarzucanego i przypisanego – do tego samego rozdziału ustawy karnej, jako granicy wytyczającej ramy tożsamości czynu z punktu widzenia dyrektywy zawartej w art. 14 k.p.k., bądź też ekspoz-

nujące różnice w statusie mienia będącego przedmiotem działania sprawcy. Na gruncie stanu faktycznego tej sprawy ani w wersji oskarżenia, ani w wersji przyjętej w wyroku nie chodziło o osobisty majątek sprawcy i możliwość jego ewentualnego pomniejszenie w drodze egzekucji, lecz o konkretne składniki majątku spółki „E.”, które zostały usunięte spod władztwa podmiotów nią zarządzających i przejęte do wyłącznej dyspozycji skazanego. W tym kontekście wręcz zanegować trzeba jurydyczną poprawność twierdzenia, że „Przywłaszczenie powoduje zmianę stanu prawnego rzeczy lub prawa majątkowego” oraz wiązanie daleko idących wniosków z przekonaniem, że „usunięcie majątku lub jego części zajętej lub zagrożonej zajęciem powoduje tylko zmianę stanu faktycznego” (s. 4 kasacji). Zgodnie z akceptowaną powszechnie w literaturze i orzecznictwie teorią substancji „przywłaszczenie polega nie tyle na nabyciu własności rzeczy przez przywłaszczającego, do którego nie może dojść z uwagi na okoliczności przejęcia rzeczy, lecz na postępowaniu przywłaszczającego z rzeczą „jak właściciel” (por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas [w:] A. Zoll – red.: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Kraków 2004, t. III, s. 210 i powołana tam literatura).

W tych warunkach, nie można było podzielić zarzutu postawionego w kasacji, podważającego zakres kontroli odwoławczej przeprowadzonej przez sąd drugiej instancji i wskazującego na brak dostrzeżenia przez ten sąd uchybienia o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, którego wcześniej miałyby dopuścić się Sąd Rejonowy. Wobec nie potwierdzenia się tezy skarżącego o naruszeniu zasady skargowości w toku orzekania w tej sprawie – należało oddalić kasację Rzecznika Praw Obywatelskich.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.16. Kasacja a niewspółmierność kary

przepisy: art. 523 § 1 k.p.k.

hasła: Podstawy środków odwoławczych

Postanowienie z dnia 16 lutego 2010 r., V KK 346/09

Teza:

W kasacji można twierdzić, że kara jest niewspółmierna, ale wyłącznie wtedy, gdy zarzuca się taką rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze.

Z uzasadnienia:

„Oczywiście bezzasadny jest także zarzut podniesiony w pkt. 3 kasacji, w którym autorka nie zważając na ustawowy zakaz wynikający z art. 523 § 1 *in fine* k.p.k., stawia wprost zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej skazanemu. Wprawdzie w kasacji można twierdzić, że kara jest niewspółmierna, ale wyłącznie wtedy, gdy zarzuca się taką rażącą obrazę prawa materialnego lub procesowego, która mogła mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze (zob. wyrok SN z dnia 3 listopada 1999 r., IV KKN 206/99, OSNKW 2000, z. 1-2, poz. 15), czego skarżąca w tej sprawie nie wykazała. Nie może być przecież mowy o rażącym naruszeniu art. 53 k.k. Zarzut dotyczący wymierzenia kary nieodpowiadającej dyrektywom sądowego wymiaru kary może bowiem stanowić tylko względną przyczynę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 4 k.p.k. Taki zarzut w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalny.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.17. Materialny charakter przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

przepisy: art. 190 § 1 k.k.

hasła: Przesłpstwa przeciwko wolności – Groźba karalna

Postanowienie z dnia 16 lutego 2010 r., V KK 351/09

Teza:

Przesłpstwo z art. 190 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, jego skutkiem jest więc uzasadniona obawa adresata groźby, że będzie ona spełniona.

Z uzasadnienia:

„Przesłpstwo z art. 190 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, jego skutkiem jest więc uzasadniona obawa adresata groźby, że będzie ona spełniona. Zatem wystarczy, że pokrzywdzony uważa, iż niebezpieczeństwo spełnienia groźby jest realne i ma on podstawę do takiego poglądu. Niebezpieczeństwo realizacji groźby nie musi obiektywnie istnieć, obiektywna musi być tylko groźba (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2002 r., IV KKN 508/99, LEX nr 75496). Nie jest też konieczne, aby groźący miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby, wystarczy, że treść groźby zostanie przekazana zagrożonemu. Jest to bowiem przestępstwo przeciwko wolności.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.18. Kwalifikowanie zachowania jako usiłowanie nieudolne.

przepisy: art. 13 § 1 i § 2 k.k.

hasła: Usiłowanie

Postanowienie z dnia 16 lutego 2010 r., V KK 354/09

Teza:

O usiłowaniu nieudolnym można byłoby (...) mówić wówczas, gdyby w pomieszczeniach suszarni i wózkarni, do których skazany także się włamał, w ogóle nie było żadnych przedmiotów, przez co realizacja jego zamiaru okazałaby się niemożliwa ze względu na brak przedmiotów nadających się do dokonania przestępstwa. Tymczasem z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych jasno wynika, że nie było tam jedynie przedmiotów wartościowych.

Z uzasadnienia:

„Błędny jest także pogląd autora kasacji, iż kwalifikacja prawna przypisanego skazanemu czynu powinna zawierać art. 13 § 2 k.k., a nie – jak w zaskarżonym wyroku – art. 13 § 1 k.k. W realiach tej sprawy o usiłowaniu nieudolnym można byłoby bowiem mówić wówczas, gdyby w pomieszczeniach suszarni i wózkarni, do których skazany także się włamał, w ogóle nie było żadnych przedmiotów, przez co realizacja jego zamiaru okazałaby się niemożliwa ze względu na brak przedmiotów nadających się do dokonania przestępstwa. Tymczasem z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych jasno wynika, że nie było tam jedynie przedmiotów wartościowych.

W tym stanie rzeczy pozostaje stwierdzić, że kasacja obrońcy skazanego, jako oczywiście bezzasadna, podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4. Zagadnienia prawne

1.4.1. Sygn. akt I KZP 8/10

Czy nie zrealizowanie przez właściciela lub posiadacza pojazdu obowiązku wskazania na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie stanowi wykroczenie przeciwko przepisom o porządku ruchu na drogach publicznych, czy wykroczenie przeciwko instytucjom państwowym, samorządowym i społecznym a zatem, czy nie wykonanie nałożonego obowiązku wypełnia znamiona wykroczenia z art. 97 k.w., czy z art. 65 § 2 k.w.?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.2. Sygn. akt I KZP 7/10

Czy w przypadku popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 212 § 2 k.k. polegającego na umieszczeniu wpisu o zniesławiającej treści w Internecie, datą popełnienia przedmiotowego przestępstwa jest data zamieszczenia wpisu czy też, zważywszy ogólnodostępność Internetu jest to przestępstwo trwale popełnione w okresie od daty zamieszczenia wpisu do daty jego usunięcia, a co za tym idzie czy bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się bezpośrednio po dokonaniu wpisu na stronie WWW. czy też dopiero po usunięciu wpisu z Internetu?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.3. Sygn. akt I KZP 6/10

Czy bezwzględna przyczyna odwoławcza o jakiej mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. zachodzi także w sytuacji, gdy w postępowaniu przed Sądem I instancji oskarżony nie miał obrońcy – pomimo, że w świetle opinii sądowo-psychiatrycznej w czasie czynu miał on w stopniu nieznacznie ograniczoną zdolność rozpoznawania znaczenia czynu i również w stopniu nieznacznie ograniczoną zdolność pokierowania swym postępowaniem, czy taka opinia biegłych lekarzy psychiatrów pozwala przyjąć, że poczytalność oskarżonego nie budzi wątpliwości w rozumieniu art. 79 § 4 k.p.k.?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.4. Pytanie Prawne Sądu Okręgowego w Legnicy

Sygn. akt I KZP 5/10

Czy art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 424 ze zm.) samodzielnie reguluje kwestię przedawnienia karalności wszystkich zbrodni komunistycznych, o których mowa w art. 2 ust. 1 tej ustawy, czy też w tym zakresie winny mieć również zastosowanie przepisy Kodeksów karnych z roku 1997 i z roku 1969 oraz art. 15 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 554 ze zm.)?

Rozpoznanie: 5 maja 2010 r., godz. 11.30 sala C

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.5. Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu**Sygn. akt I KZP 4/10**

Czy wykroczenia z art. 98 ust.1 pkt 1, 2, 4, 6, 6a i 7 Ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) są wykroczeniami, poprzez które ustawodawca penalizuje sam fakt zaniechania obowiązkom tam wskazanym, a tym samym są wykroczeniami o charakterze trwałym i bieg ich przedawnienia (art. 45 § 1 k.w.) rozpoczyna się dopiero w chwili zakończenia stanu bezprawnego, czy też są to wykroczenia popełnione z chwilą upływu ostatniego ustawowego terminu do zrealizowania obowiązku objętego opisem czynu i bez znaczenia pozostaje to, czy obowiązek ten został spełniony?

Rozpoznanie: 5 maja 2010 r., godz. 10.30 sala C

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.6. Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Krakowie**Sygn. akt I KZP 3/10**

Czy w art. 377 § 3 k.p.k. pojęcie "zawiadomienia osobistego", a w § 5 tego przepisu "powiadania o tym oskarżonego" są synonimami i nie dopuszczają doręczenia zastępczego (np. art. 133 § 1 k.p.k.); czy też art. 377 § 5 k.p.k. może również mieć miejsce poprzez doręczenie zastępcze?

Rozpoznanie: 5 maja 2010 r., godz. 9.30 sala C

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

5. Informacja międzynarodowa

(opr. Hanna Kuczyńska, asystent w Izbie Karnej SN)

5.1. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

5.2.1. Ograniczenie praw publicznym osób pozbawionych wolności

przepisy: art. 3 Protokołu Nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

hasła: Europejska Konwencja Praw Człowieka; Europejski Trybunał Praw Człowieka

Orzeczenie z dnia 8 kwietnia 2010 r. w sprawie *Frodl v. Austria* (nr skargi 20201/04)

Naruszenie art. 3 Protokołu Nr 1 do EKPC (prawo do wolnych wyborów);

Rozpatrywana przez Trybunał sprawa dotyczyła naruszenia prawa do wolnych wyborów poprzez pozbawienie osoby pozbawionej wolności prawa do głosowania. Zagadnienie to nie tylko jest odmiennie uregulowane w porządkach prawnych państw stron Konwencji, ale i budzi kontrowersje w orzecznictwie samego Trybunału.

Teza:

Istnieją określone warunki, które musi spełnić każde państwo chcące wprowadzić w stosunku do osób pozbawionych wolności ograniczenia prawa do wolnych wyborów. Pozbawienie praw publicznych jest jedynie możliwe w przypadku sprawców wąskiej grupy przestępstw, którzy skazani zostali na długotrwałe kary pozbawienia wolności. Co więcej, powinien występować związek między okolicznościami popełnienia przestępstwa i nałożeniem sankcji karnej w postaci pozbawienia praw publicznych. Orzekać zaś o pozbawieniu praw publicznych może wyłącznie sędzia w wyroku wydanym w wyniku przeprowadzonego postępowania karnego, a nie powinno się to dziać automatycznie na mocy przepisów ustawowych.

Omówienie

Skarżący w danej sprawie został skazany na mocy wyroku sądu karnego z dnia 22 grudnia 1993 r. na karę dożywotniego pozbawienia wolności w związku z popełnieniem zabójstwa. W czasie odbywania kary pozbawienia wolności zwrócił się ze skargą do miejscowego komitetu wyborczego podnosząc, że jego nazwisko nie zostało zamieszczone na liście wyborczej do Parlamentu, mimo, iż spełnia kryteria wieku, obywatelstwa i miejsca zamieszkania. Na podstawie art. 22 austriackiej ustawy wyborczej do Parlamentu przewiduje się bowiem, że osoby prawomocnie skazane na karę więcej niż roku pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne są pozbawiane praw publicznych w postaci czynnego prawa wyborczego. Ograniczenie to trwa od momentu rozpoczęcia odbywania kary oraz jeszcze przez 6 miesięcy po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności. Skarżący podniósł, że wykluczenie go z listy wyborczej było niezgodne z konstytucją oraz z art. 3 Protokołu 1 do Konwencji. Ponieważ jego wniosek nie został uwzględniony, zwrócił się z odwołaniem do okręgowej komisji wyborczej. Jednak ta stwierdziła, że nie jest właściwa rozstrzygnąć, czy prawo wyborcze jest zgodne z konstytucją. Skarżący na-

stępnie zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego Austrii o przyznanie mu pomocy prawnej z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej przeciwko orzeczeniu okręgowej komisji wyborczego. Trybunał jednak odmówił wnioskowi skarżącego, uzasadniając, że skarga, niezależnie od pomocy adwokata, byłaby oceniona jako bezzasadna. Powołał się przy tym na rozpatrywaną wcześniej podobną skargę konstytucyjną dotyczącą pozbawienia prawa do głosowania osobę pozbawioną wolności. W obydwu przypadkach Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepisy pozwalające na pozbawienie prawa do głosowania osoby skazane na karę pozbawienia wolności powyżej roku nie są niekonstytucyjne ani niezgodne z zasadą równości obywateli wobec prawa.

Skarżący zwrócił się do Trybunału w Strasburgu podnosząc, że pozbawienie go praw publicznych naruszyło art. 3 Protokołu Nr 1 zapewniający prawo do wolnych wyborów.

Trybunał zauważył, że prawo zagwarantowane przez art. 3 Protokołu Nr 1 do Konwencji nie jest prawem absolutnym. Może ono podlegać ograniczeniom wprowadzanym przez państwa strony Konwencji, w ramach marginesu uznania, jako że istnieje wiele modeli ukształtowania prawa wyborczego i przeprowadzania wyborów, zależnych od przesłanek historycznych, kulturowych i społecznych każdego państwa. Jednak ostatecznie to Trybunał może decydować, czy ograniczenia wprowadzone przez państwo nie naruszają istoty art. 3 Protokołu 1 i nie pozbawiają skuteczności gwarancji w nim zawartych oraz czy są proporcjonalne i uzasadnione szczególnym celem.

Jeśli chodzi o prawa wyborcze osób pozbawionych wolności, to zagadnienie to było szeroko dyskutowane w wyroku Trybunału z dnia 6 października 2005 r. w sprawie *Hirst v. Zjednoczone Królestwo*, nr sprawy 74025/01. Zarówno w tamtej, jak i w obecnej sprawie Trybunał potwierdził, że osoby pozbawione wolności na podstawie wyroku sądowego powinny cieszyć się wszystkimi prawami gwarantowanymi przez Konwencję, z wyjątkiem naturalnie prawa do wolności. Jest więc niedopuszczalne, by na samym facie pozbawienia wolności opierać możliwość pozbawienia takiej osoby dodatkowych jeszcze praw. Nie oznacza to, że nie jest możliwe w ogóle pozbawienie praw wyborczych osób pozbawionych wolności, jednak ograniczenie to powinno mieć zastosowanie wyłącznie w przypadkach poważnego naruszenia porządku publicznego, podważającego podstawy demokratycznego państwa prawa. W sprawie *Hirst* Trybunał podkreślił, że pozbawienie prawa wyborczego w przypadku osób skazanych nie może działać automatycznie, na takiej zasadzie, że każdorazowe skazanie skutkuje pozbawieniem prawa wyborczego niezależnie od długości kary i okoliczności popełnienia przestępstwa, jak było w Wielkiej Brytanii. Trybunał zauważył, że istnieją określone warunki, które musi spełnić każde państwo chcące wprowadzić w stosunku do osób pozbawionych wolności ograniczenia prawa do wolnych wyborów. Pozbawienie praw publicznych jest jedynie możliwe w przypadku sprawców wąskiej grupy przestępstw, którzy skazani zostali na długotrwałe kary pozbawienia wolności. Co więcej, powinien występować związek między okolicznościami popełnienia przestępstwa i nałożeniem sankcji karnej w postaci pozbawienia praw publicznych. Orzekać zaś o pozbawieniu praw publicznych powinien sędzia na mocy wyroku wydanego w wyniku przeprowadzonego postępowania karnego, a nie powinno się to dziać automatycznie na mocy przepisów ustawowych.

W odniesieniu do sprawy austriackiej Trybunał stwierdził, że art. 22 ustawy wyborczej do Parlamentu nie pozbawia automatycznie prawa wyborczego wszystkich osób pozbawionych wolności, ograniczając tę grupę tylko do osób skazanych na kary powyżej roku pozbawienia wolności. Jednak Trybunał zgodził się ze skarżącym, że art. 22 tej ustawy nie spełnia wszystkich kryteriów ograniczenia praw wyborczych przedstawionych w sprawie *Hirst*. Zasadniczym celem wprowadzenia tych kryteriów jest zapewnienie, że pozbawienie praw publicznych będzie wyjątkiem, a nie regułą w przypadku osób pozbawionych wolności oraz że będzie ono zawsze oparte na szczególnych okolicznościach popełnie-

nia przestępstwa, uzasadniających, dlaczego takie dodatkowe ograniczenie praw osoby skazanej jest konieczne. Kryterium proporcjonalności ograniczenia praw zawartych w Konwencji wymaga bowiem, by zawsze ustanowić związek przyczynowy między okolicznościami przestępstwa a ograniczeniem praw. W niniejszej sprawie austriacki rząd utrzymywał, że pozbawienie praw publicznych jest koniecznym środkiem w celu zapobieżenia przestępczości oraz ukarania sprawców przestępstw poprzez zwiększenie ich odpowiedzialności obywatelskiej i szacunku do prawa. Trybunał jednak zauważył, że austriacka ustawa o prawie wyborczym nie spełnia wszystkich warunków wprowadzonych przez Trybunał jako konieczne do zapewnienia zgodności z Konwencją. Dlatego też uznał, że miało miejsce naruszenie prawa do wolnych wyborów.

Podobnie jak w przypadku wyroku w sprawie *Hirst*, tak i ten wyrok nie zapadł jednomyślnie. W zdaniu odrębnym sędzieja Kovler nie zgodził się z powyższym wyrokiem i odwołał się do powodów, które kierowały sędziami zgłaszającymi zdania odrębne do sprawy *Hirst* w 2005 r. W tamtej sprawie podniesiono, że ogólne przepisy pozbawiające osoby pozbawione wolności prawa do głosowania nie powinny być uznawane za naruszające przepisy Konwencji. Wprowadzanie takich ograniczeń prawa do głosowania jest bowiem suwerennym prawem każdego państwa. Zdaniem autorów zdania odrębnego prawo do ograniczenia praw wyborczych osób pozbawionych wolności należy do marginesu uznania, którym cieszy się każde państwo. Dopóki ograniczenia nie naruszają samej istoty prawa do wolnych wyborów powinny być uznawane za niezgodne z art. 3 Protokołu Nr 1 wyłącznie w wyjątkowych przypadkach. Co więcej, ograniczenia te mogą być wprowadzane na mocy przepisów prawa wyborczego, a niekoniecznie na mocy wyroku sądowego. Zauważono, że osiemnaście z państw stron konwencji nie wprowadziło żadnych ograniczeń prawa do głosowania w stosunku do osób pozbawionych wolności. Z drugiej strony w 13 państwach osoby pozbawione wolności nie mogą głosować, czy to przyczyn organizacyjnych, czy prawnych. Należy więc dojść do wniosku, że systemy prawne państw europejskich nie są jednolite jeśli chodzi o istnienie prawa do głosowania osób pozbawionych wolności. Dlatego też Trybunał nie powinien twierdzić, że prawo osób pozbawionych wolności do głosowania należy do standardów europejskich. W opinii autorów zdania odrębnego trudno wyobrazić sobie lepsze uzasadnienie dla pozbawienia prawa wyborczego niż czynienie tego w przypadku osób dożywotnio pozbawionych wolności.

Orzeczenie na stronach Trybunału:

<http://cmiskp.echr.coe.int/tkp197/portal.asp?sessionId=51177214&skin=hudoc-en&action=request>



6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Artur Kotowski, asystent w Izbie Karnej SN)

6.1. Przegląd książek

- D. Drózd, Zbrodnie ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym, Warszawa 2010
- K. Grajewski, Odpowiedzialność posłów i senatorów na tle zasady mandatu wolnego, Warszawa 2009
- G. Wierczyński, Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz, Warszawa 2010
- H. Kelsen, Istota i rozwój sądownictwa konstytucyjnego, Warszawa 2009
- R. Hauser, J. Trzciniński, Prawotwórcze znaczenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, Warszawa 2010
- J. Tomasz, Opiniowanie sądowo-lekarskie w przestępstwach przeciwko zdrowiu, Warszawa 2010
- B. Kurzępa, Ustawa o broni i amunicji. Komentarz, Warszawa 2010
- A. Marek (red.), System prawa karnego, Warszawa 2010
- A. Lewicka, E. Grudziewska, Mediacja sądowa. Alternatywna metoda resocjalizacyjna? Lublin 2010
- J. K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, Psychologia w postępowaniu karnym, Warszawa 2010
- J. Jakubowska-Hara (red.), D. Nowak (red.), Problemy aktualnej polityki karnej w Polsce na tle przeludnienia zakładów karnych, Warszawa 2010
- P. Skuczyński, Status etyki prawniczej, Warszawa 2010
- W. Wróbel, A. Zoll, Polskie prawo karne. Część ogólna, Kraków 2010
- I. Wróblewska, Zasada państwa prawnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego RP, Toruń 2010
- K. Borzucka-Sitkiewicz, Środowiskowe uwarunkowania agresywnych zachowań młodzieży, Katowice 2010
- V. Konarska-Wrzosek, T. Oczkowski, J. Skorupka, Prawo i postępowanie karne skarbowe, Warszawa 2010
- M. Królikowski, M. Wiliński, J. Izydorczyk, M. Znojek, Prawo karne międzynarodowe. Wybór źródeł, Warszawa 2010

6.2. Przegląd czasopism

Problemy kryminalistyki Nr 266 (4 z 2009)

- Mirosław Rosak, Katarzyna Rymuza, Obszary niepewności w procesie wizualizacji śladów linii papilarnych w ujęciu statystycznym – część II
- Jarosław Moszczyński, Wątpliwości ekspertów daktyloskopii oraz badań pismoznawczych – analiza porównawcza
- Tomasz Bednarek, Teoretyczne i praktyczne aspekty systemu motywowania policjantów Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Stołecznej Policji
- Krzysztof Halicki, Fałszerstwa pieniędzy w Polsce w okresie międzywojennym

Prokuratura i Prawo 2010 nr 4

- Tomasz Grzegorzczak, Nowy model postępowania przyspieszonego w sprawach karnych
- Wojciech Jasiński, Jawność zewnętrzna posiedzeń sądu (nawiązanie do artykułu M. Rogackiej-Rzewnickiej)
- Renata Kosior, Udział biegłego psychologa w przesłuchaniu dziecka
- Artur Kaznowski, Problematyka przeszukania mieszkania
- Marcin Jachimowicz, Materialnoprawne przesłanki podjęcia warunkowo umorzonego postępowania karnego
- Wojciech Dadak, Rola środka karnego zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w zapobieganiu przestępczości
- Maria Bosak, Odpowiedzialność cywilna i karna za mobbing
- Agnieszka Serzysko, Zmiany w działalności Eurojust
- Grażyna Urbaniak, Artur Strumnik, Finanse prokuratury w minionym dziesięcioleciu i w 2010
- Bolesław Kurzępa, Kontrola bezpieczeństwa imprezy masowej

Europejski Przegląd Sądowy 2010 nr 4

- Karolina Wierczyńska Podstawa prawna odpowiedzialności za działania zbrojne na Węgrzech w 1956 r. glosa do wyroku ETPCz z 19.09.2008 r. w sprawie Korbely v. Węgrom
- Nina Półtorak Procedura prejudycjalna – wprowadzenie i wyrok TS z 19 września 2006 r. w sprawie C-506/04 Graham J. Wilson v. Ordre des Avocats du Barreau de Luxembourg

Orzecznictwo Sądów Polskich 2010 nr 3

- Piotr Lewczyk, Glosa do Wyroku Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 26 listopada 2008 r., II KK 79/08; art. 279, 280, 283 k.k., art. 575 § 2 k.p.k.
- Sylwia Durczak-Żochowska, Glosa do Uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 20 grudnia 2007 r., I KZP 35/07; art. 293 § 1 k.p.k., art. 776-795 k.p.c., art. 20 § 2, art. 26 k.k.w.

Edukacja Prawnicza 2010 nr 4

- Jan Podkowik, O potrzebie zmiany modelu kształcenia prawników w Polsce
- Urszula Doniec, Dopuszczalność sporządzenia protokołu rozprawy przez asystenta sędziego w postępowaniu karnym
- Ewa Białowąs, Prokurator w postępowaniu cywilnym i administracyjnym Część I
- Marcin Jachimowicz, Nakaz konfiskaty Część I

Ius Novum nr 1/2010

- Łukasz Pohl, O stosunkach między zmodyfikowanym typem czynu zabronionego pod groźbą kary a leżącą u jego podstaw normą sankcjonowaną
- Karol Sławik, Z historii kryminalistycznego piśmiennictwa podręcznikowego
- Piotr Brzeziński Zasada pierwszeństwa w orzecznictwie wybranych sądów konstytucyjnych państw członkowskich UE

Państwo i Prawo 2010 nr 5

- Dariusz Wysocki, Nowe usytuowanie prokuratury w systemie organów państwowych
- Paweł Borecki, Michał Pietrzak, Bezstronność światopoglądowa władz publicznych a Trybunał Konstytucyjny
- Małgorzata Gałązka, Granice odpowiedzialności karnej w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych
- Anna Tęcza-Paciorek, Krzysztof Wróblewski, Dostęp podejrzanego do akt postępowania w przedmiocie tymczasowego aresztowania
- Wiesław Juchacz, Glosa do wyroku z 5 sierpnia 2008, III KK 228/07

Przeгляд Sądowy nr 3/2010

- Arkadiusz Lach, Bariery w wykonywaniu w państwach common law europejskiego nakazu aresztowania wydane w Polsce
- Anna Zientara, Sporne problemy dotyczące wyłączenia możliwości zatarcia skazania na podstawie art. 106a k.k.
- Ryszard A. Stefański, Glosa do wyroku z dnia 21 stycznia 2009 r. (II KK 191/08)